

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 28 czerwca 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcja 17-92, Administracja 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

KARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14. Księg. W. Włodzimierowa  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 KROKODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 KLECK — Sklep „Jedność”  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaswinańskiego  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego  
 N-SWIECJANY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 URUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.  
 PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurewicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Matury Szkolnej  
 POLPOLE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 PRONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
 RORONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
 SŁAWIECZANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja  
 SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny  
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. w gromadzie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy 1-azpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańskie o 60 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-azpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## List otwarty Wileńskiego Kapłana potępia szamanienie katolicyzmem

Pisaliśmy dwa dni temu o niedogodnym użyczeniu obrzędów katolickich, pisaliśmy o księdzu wileńskim który uznał za stosowne poświęcić sztandar organizacji młodzieży uznanej za antykatolicką przez miarodajne w Kościele czynniki. Pisaliśmy lekając się, czy ostry atak w kierunku jednego z księży, nie wywoła uczucia niechęci u innych. Tak jednak nie było. Dziś, zamiast wstępnej artykułu, publikujemy list otwarty jednego z najczynniejszych i najodwieczniejszych młodych działaczy duchownych Wilna.

Znalazły się głosy, doszły nas głosy jednoczące ściśle i organicznie „Legjon Młodych” z BBWR. Może nie jesteśmy najbardziej powołani do orzekania w tak ważnym wypadku, brak naszego Szeffa byłby tu dostateczną wymówką, ale mamy wrażenie, że tym głosem można chyba stanowczo zaprzeczyć. Między stosunkiem Bloku do tej organizacji i odwrotnie jest coś z dawnego stosunku Endecji do Kościoła. Tak, jak ona powtarzała, aż w to wierzyć na szczęście przestano, „tylko my jesteśmy katolicy, przorządowcy nimi nie są”, tak samo ta nieliczna w rzeczy samej grupa powtarza przy każdej okazji, że ona właśnie i tylko ona ma prawo reprezentować wśród młodzieży ideologię Marszałka Piłsudskiego. Zbyt silne są jeszcze węzły łączące mnie z młodzieżą akademicką, bym nie mógł stanow-

czo stwierdzić, że autorytet Marszałka sięga grubo dalej wśród naszej młodzieży niż „wpływy” „Legjonu”. Ideologię Marszałka reprezentują na uniwersytecie organizacje, które walczyły z endecją, gdy „Legjonu” jeszcze nie wymyślono, a ideologia ta szerzy się nie dzięki temu, że taki „Legjon” istnieje, ale mimo jego istnienia. Zresztą już dziś czynniki znajdujące się w łonie BBWR formują nową organizację młodzieży, „Lechitów” o zdrowym podkładzie.

Swoboda działania, jaką czynniki katolickie posiadają w Bloku, swoboda wypowiedziania myśli, nawet krytyki niezwiązanej z działalnością opozycyjną, jest zresztą najlepszym tego dowodem, że zbytecznie jednocześnie BBWR i „Legjon Młodych” jest — zdaniem naszym — przesadne już dziś, i wychodzi na korzyść chyba tylko „Legjonowi”.

List księdza Hlebowicza jest głosem kapłana przeciw szkodliwemu użyczeniu świętości. Jest odcieniem polskiego katolicyzmu od tej pochyliny wygody i stałości, po którejby się stoczył do szamaństwa. I chyba nie przesadza my mówiąc, że z tą akcją idzie całe Wilno, idzie nawet cała katolicka Polska. K.P.

### List otwarty do młodych katolików Wilna

W ZWIĄZKU Z POŚWIĘCENIEM SZTANDARU LEGJONU MŁODYCH

Poczuwam się do obowiązku napisania tych słów Wam, Młodzi Katolicy, gdyż kilkuletnia współpraca z Wami na różnych terenach włożyła na mnie ciężar odpowiedzialności za duchowy kierunek tej pracy, a fakt poświęcenia sztandaru „Legjonu Młodych” w kościele katolickim, przez katolickiego kapłana staje w rażącej sprzeczności z tem wszystkimi, co Wam publicznie głosiłem i do czego gorąco zachęcałem. To też w obawie możliwych konfliktów waszego sumienia, oraz ewentualnego zachwiania się Waszych bezkompromisowych zasad i metod pracy dla naszego państwa i jego chrześcijańskiej kultury, pozwiliem sobie publicznie do Was przemówić.

Ideologia „Legjonu Młodych” Wam jest dobrze znana.

Walcząc z Kościołem i chrześcijaństwem, szerzy w swych oficjalnych organach materializm komunistyczny, oraz wolną miłość. Znany Wam jest również dobrze List Episkopatu Polskiego z przestroga tam wyrażoną, że o ile Legjon nie zmieni swego stanowiska to zostanie uznany za stowarzyszenie potępione, względem którego zostaną zastosowane przepisy prawa kanonicznego. Znaną jest, też przynajmniej niektórym, antyreligijna odezwa Legjonu, ogłoszona na publicz-

nych plakatach tu w Wilnie w przeddzień poświęcenia sztandaru (później skonfiskowana). I po tem wszystkim odbywa się akt poświęcenia sztandaru — czyli symbolu ideologii Legjonowej w kościele katolickim. Ten akt nie został poprzedzony ŻADNĄ PUBLICZNĄ enuncjacją, odwołującą zajęte przez Legjon stanowisko, nie został uczyniony ŻADEN KROK w kierunku zmiany ideologii. WNIĘŚLI ONI DO KOŚCIOŁA SZTANDAR SWÓJ NIEZMIENIONY, DAWNY I SKŁONILI KSIĘDZA, BY TAKI SZTANDAR POŚWIĘCIŁ, I POŚWIĘCIŁ TO, CO BYŁO U SAMEJ GRANICY PÓTEPIENIA PRZEZ AUTORYTET EPISKOPATU POLSKIEGO.

Nie kieruję się żadną względami politycznymi, jak nie kierował się nimi p. Redaktor Pruszyński, pisząc mocny, katolicki artykuł w „Słowie”. I to właśnie pozwala mi dać całkowitą aprobatę słowom p. Pruszyńskiego, które dosłownie przytaczam: „że przed takim użyczeniem świętości będziemy się bronić, że dla takiego szamanienia katolicyzmem jako młody katolik, jako młody katolicki dziennikarz, nie mam, nie znajduję i ja, jako młody kapłan słów odrazy i stanowczego protestu. Wyrażam to z poczuciem odpowiedzialności za to, że czyniąc to, sięgam zbyt wysoko, ale miłuję nie pozwala mi sumienie, nie pozwala kilkuletnia z Wami, moji młodzi przyjaciele szczerą współpracę.”

Nie wątpię w prawdę słów ks. Makarewicz, że chciał być dla „Legjonu” dobrym pasterzem, poszukującym

zblakanej owcy, ale nie wolno mi też ani na chwilę przypuścić, że Episkopat Polski zapomni o tym przykładzie Chrystusa, gdy pisał swój List Pastorski.

Piszę ks. Makarewicz, że nie chciałem odrząć błędnych, lecz zwracających się do Boga i Kościoła ludzi. Przewielebny księże Proboszcz! Czy wolno wiedzieć, w jaki sposób ten zwrot ku Bogu i ku Kościołowi „Legjon” zanaczył? Może przez prośbę poświęcenia ich sztandaru? Ale przecież sztandar — to symbol ideologii. A ideologia pozostała TA SAMA. A więc zwrócili się do księdza Proboszcza o SANKCJĘ KOŚCIELNĄ W FORMIE BENEDYKCYJI, DLA SWEJ IDEOLOGII — TEJ, księże Proboszczu, którą mieli na względzie Biskupi w swoim liście — bo... o innej nie narazie nie wiemy! A dając tę sankcję księdz Proboszcz myślał o biednych zblakanych Legionistach, a zapomni o tych, których zatarcie granic ideologii Legjonu z ideologią nauki Chrystusa, złamie na duchu, sparaliżuje wewnętrznie. OBRZYDZI TE FORMY, którym jedynie tylko treść nadawać zwykli, tę świętą, niezmienną. BEZKOMPROMISOWĄ.

Ale jeszcze jedno. Wy, młodzi katolicy, NIE DAJCIE SIĘ ZASUGESTIONOWAĆ tym sentymentalnym obrazem biednego grzesznika i wyrozumiałego Chrystusa. Nie o sentyment tu chodzi, chodzi o prawdę, o prawdę całą. Czemuż ks. Makarewicz nie porównał siebie z Chrystusem, z

oburzeniem wypędzającym kupców z świątyni, tych właśnie co ja UŻYWAŁI DLA PRYWATNYCH CEŁOŁO, zamiast tam Bogu cześć oddawać? Czyż obok Chrystusa — przyjacielu grzeszników nie widzimy Chrystusa — NIEZŁOMNEGO nauczyciela Prawdy, kiedy po słynnej „twardziej” mowie Eucharystycznej nietylko nie zatrzymał opuszczających Go tłumnie ucni, ale do wybranych dwunastu rzekł: „Zal i wy odejść chcecie” (Jan, VI, 68). Dalekie są też od tej pojednawczej polityki słowa św. Pawła: „A opowiadamy Wam bracia moji w imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa, iżbyście się ODŁACZYLI OD KAŻDEGO BRATA NIEPORZĄD NIE CHODZĄCEGO, a nie według podania, które wzięli od nas” (II Tes. 3,6).

Albo św. Janus „Jeśli kto przychodzi do Was, a tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu, ani mu „bądź zdrow” mówcie”. (II Jan, 10). Nie mam prawa nawet przypuszczać, ażeby ks. Makarewicz uważał, że Apostołowie źle zrozumieli myśli Chrystusową.

Czcigodny księże Proboszczu, nie mam żadnego tytułu, aby pouczać — to prawda — ale mam jeden tytuł, aby TO WYPOWIEDZIEĆ — tytuł ukończenia duszy młodego, bezkompromisowego katolika, który brzydzi się wszelką tandetą religijną, wszelkim synkretyzmem, wszelką błażością, wszelką robotą dla ludzkich względów. Nie chcę aby on zachwiał się w wybranej, prostej linii swego postępowania. — Dlatego do nich się zwracam, przyjmując resztę na siebie.

Ks. Dr. Henryk Hlebowicz, zast. profesora USB.

## PIĘTNASTOLECIE TRAKTATU WERSALSKIEGO



Fotografia z dziesiątku zamku wersalskiego w dniu podpisania traktatu, jednego z najważniejszych dokumentów naszego stulecia.



Posiedzenie plenarne konferencji wersalskiej, której dziełem był pokój. — Dziś 25 czerwca minę 15 lat od podpisania traktatu.

## W pościgu za sprawcą morderstwa

### MIN. BRONISŁAWA PIERACKIEGO

WARSZAWA. (tel. własny) Ze źródeł urzędowych komunikują, że śledztwo prowadzone w sprawie wykrycia zbrodniarza, postępuje w dalszym ciągu naprzód. Władze są w posiadaniu obfitego materiału, który już w najbliższym czasie

pozwoli na ukończenie śledztwa. Oczywiście szczegółów podać na razie nie można. Natomiast agencja „Iskra” donosi, że cennym przyczynkiem do wykrycia sprawców, stała się bomba porzucona na ulicy przez zamachowca.

## OBÓZ KONCENTRACYJNY w Berezie Kartuskiej

PINSK. Donosi nasz korespondent z Berezki Kartuskiej że tutaj ma być zorganizowany obóz kon-

centracyjny dla więźniów, zagrażających porządkowi publicznemu lub bezpieczeństwu państwa.

## Antyfrancuskie demonstracje na Węgrzech

### ECHA PODRÓŻY MIN. BARTHOU

TYLUMY LUDNOŚCI BIORĄ UDZIAŁ W MANIFESTACJACH BUDAPEST. PAT. — W związku z przemówieniem min. spraw za granicznych Barthou wygłoszonym w Bukareszcie, na Węgrzech panuje silne wzburzenie. Studenci podczas manifestacji spalili kukłę, przedstawiającą min. Barthou. Na Węgrzech odbywają się liczne zebrania protestujące, w których biorą udział tłumy ludności.

### STARCIA Z POLICJĄ W BUDAPESZCIE

BUDAPEST. PAT. — Doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją, która niedopuszczała ich do poselstwa francuskiego, oraz państw Majej Ententy.

### POSIEDZENIE IZBY DEPUTOWANYCH

BUDAPEST. PAT. — Posiedzenie izby deputowanych było wymierzone przeciwko oświadczeniu min.

Barthou w Bukareszcie i Białogrodzie. Sossjal-demokrata Buchinger oświadczył, że zdaniem jego stronnictwa pokojowa rewizja traktatu jest konieczna. Legitymista Griger stwierdził, że Węgry są jednomyślnie w sprawie rewizji. Minister spraw zagranicznych Kania stwierdził zgodność poglądów wszystkich stronnictw.

### MIN BARTHOU POD OSŁONĄ POLICJI

BUDAPEST. PAT. — Minister spraw zagran. Francji Barthou w drodze z Białogrodu do Paryża przejechał dziś rano przez Budapeszt. Policja wydała bardzo surowe zarządzenia, by zapobiec możliwym demonstracjom.

Węgierska agencja prasowa donosi że dworzec i okoliczne ulice były obstawione przez silne posterunki policji pieszej i konnej. Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, kordon policji otoczył wagon min. Barthou. Na ulicach prowa-

dzących do dworca krążyły silne patrole.

Na stacji poza przedstawiciela mi poselstwa francuskiego zjawili się liczni dziennikarze ale p. Barthou, chociaż pociąg stał na stacji 1.30 min. nie przyjął nikogo i w ogóle nie opuszczał wagonu.

### PRASA PARYSKA O PODRÓŻY BARTHOU

PARYŻ. PAT. — Zestawiając bilans podróży min. spraw agr. Barthou który wczoraj opuścił Białogrod, udając się do Paryża „Petit Parisien” podkreśla znaczenie potwierdzenia sojuszu Francji ze związkami Majej Ententy. Zaciśnięcie węzłów przyjaźni obejmuje nietylko kraje Majej Ententy, ale i kraje bałkańskie. W ten sposób spaja się nieprzerwany łańcuch bezpieczeństwa, łączący kraje wschodniej Europy. Min. Barthou podczas swej podróży nieprzerwanie pracował nad wzmożeniem sił zapewniania pokoju.

## Umowa z Niemcami o wymianie jeńców

WARSZAWA. PAT. — 27 b.m. na stajpila w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Polską a Niemcami o przewozie więźniów między Prusami Wschodnimi a pozostałymi częściami Niemiec przez Polskę i obszar wolnego miasta Gdańska, podpisanej wraz z dwoma załącznikami w Berlinie dnia 13-II 33 r., oraz konwencji dodatkowej między Polską i Niemcami podpisanaj w Berlinie 13-II 33 r. dotyczącej uregulowania transportów wojskowych przewidzianych w artykule 109, ust. 1, zdania 2 konwencji między Polską a Niemcami dotyczącej wolności tranzytu między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec, podpisanej w Paryżu 21-IV 1921 r.

### USPOKOJENIE W ARABJI

LONDYN. PAT. — Ponieważ imman. Jemenu wypełnił wszystkie warunki, nałożone przez Ibn Sauda, tenże wydał rozkaz swoim wojskom cofnięcia się z zajętych terenów Jemenu, jak również polecił zwolnienie wszystkich jeńców.

# SILVA RERUM

## PRAKTYKI STUDENTÓW.

Kurjer Warszawski (173) porusza bardzo poważną i należycie nieregulowaną sprawę praktyk, związanych z wyższymi specjalnymi studiami. Książka nie jest wszystkim dla przyszłego inżyniera lub chemika i muszą oni przyrzec się pracy zbliżonej w fabrykach i w laboratoriach; to też już w okresie studjów powstaje konieczność odbywania praktyki.

Na pol technice studenci wydz. mechanicznego muszą odbyć 3-miesięczną praktykę przed podyplomem, przed dyplomem 3 — 9 mies. Na wydz. elektrycznym obowiązuje 2 mies. praktyki przed podyplomem i tyleż przed dyplomem. Na chemii — 3 miesiące przed dyplomem, na architekturze po 2 miesiące przed podyplomem i dyplomem. Każdy student składa pisemne sprawozdanie z dokonanej pracy, na architekturze zdaje się ponadto egzamin z nabytych wiadomości.

Odbycie praktyk jest koniecznym warunkiem otrzymania dyplomu; nie też dziwnego, że koła naukowe starają się zdobyć jak najwięcej ich dla swych członków.

Ilość praktyk, przyznawanych wyłącznie przez koła naukowe, zmniejsza się z roku na rok. Dawniej bywało ich do 150, dziś około 30! Wpływa na to obok centralizacji praktyk w ministerjum zastój gospodarczy kraju.

Wynagrodzenie za pracę bywa rozmaite, dobre warunki — to 100 zł, miesięcznie. Są i takie „złote jabłka”, jak 250 zł., znacznie jednak częściej pensja wynosi 50 — 75 zł., albo, nic.

Najlepsze są praktyki zagraniczne; są one o wiele lepiej płatne i dają sporo ciekawych przeżyć i wrażeń; to też kandydatów jest zawsze bardzo dużo.

Wielu studentów marzy o praktykach zagranicznych. Nie dlatego, że tam więcej można się nauczyć — przecyjnie — wszyscy podkreślają, że wymagania, a co za tem idzie, i korzyści osiągnięte są mniejsze, ale można kawał świata zobaczyć.

Wyjazdy zagranicę są b. kosztowne i utrudnione. Obecnie tak się ułożyły warunki, że koła naukowe starają się o bezpłatne paszporty i przejazdy kolejami polskimi, ulgi zaś na zagranicznych kolejkach przynajmniej „Lga” (polski akad. Związek zbliżenia międzynarodowego). Bez tego pośrednictwa studenci, kwalifikowani przez koła naukowe, nie mogliby odbyć swych praktyk, które są poza tem dobrze płatne: 800 — 1,000 fr. mies., to znaczy 250 — 300 zł. Jest jednak tych zgłoszeń zagranicznych b. mało, gdyż inne państwa, wobec panującego wszędzie bezrobocia — zatrudniają obywateli własnych.

Te praktyki są mało dostępne. Większość studentów pracuje w kraju, przez ważne pobierając grosze, lub nie otrzymując żadnego wynagrodzenia!

Nie można przemleć bolączki studentów dzisiejszych — bezpłatności praktyk. Prawda, że każda bez wyjątku praktyka może i powinna dawać duże korzyści, bezpłatna jednak naogół demoralizuje. Student, któremu nie płacą, nie czuje obowiązku pracy, jego zwierzchnik nie ma podstawy do zwrotu mu uwagi. Albo też pierwszy pracuje za trzeci, a drugi składa na niego to, co powinni wykonać technicy, którym się za to płaci.

Ta sprawa domaga się należytego uregulowania.

## KRONIKA SŁONIMSKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej w Słonimiu. Onegdaj odbyło się w Słonimiu posiedzenie Rady Miejskiej, na którym uchwalony został budżet w brzmieniu proponowanym przez Wydział Powiatowy.

Konsternację wśród radnych wywołała prośba burmistrza inż. K. Michałskiego o udzielenie mu urlopu, która zgłoszona została w wolnych wnioskach.

— Pierwszy pociąg popularny ze Słonima. Szczupłe grono turystyczne starego Słonima, może być dziś dumne, że mimo wielkich i uciążliwych prac, Słonimskiemu Oddziałowi Polskiego T-wa Krajoznawczego udało się zorganizować pociąg popularny do Czestochowy. Odjechał on już z tego miasta, uwiązując ze sobą 354 podróżnych, pochodzących z terenu powiatu nowogródzkiego, baranowickiego, wolkowskiego i słonimskiego. Najliczniej jednak jest reprezentowana słonimszczyzna. Jedzie około 220 mieszkańców pow. słonimskiego, 51 — nowogródzkiego (Zdjęciol 50 i Dworzec 1), 1 osoba z Baranowicz i reszta dopełnia pow. wolkowskiej (około 85 osób).

Zabieraliśmy dotąd sporo miejsca tej wycieczce, a to dlatego, że właśnie pociąg ten był pierwszym pociągiem popularnym nie tylko ze Słonima, ale w ogóle z nowogródzkiej. Organizatorzy tedy zdali egzamin swych prac i zdolności organizacyjnych i z dumą wydzwigają Słonim na czołowe miejsce ruchu turystyczno - krajoznawczego, a także religijnego.

— Nowe siedlisko bobrów nad Szczarą. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami zostało ujawnione nowe siedlisko bobrów na terenie folw. Sławkowo nad Szczarą, należącym do p. Władysława Jeśmana. Jest tam jedno żeremie.

Cennego tego odkrycia dokonał p. Sidorowicz.

## ŚMIERTELNY WYPADEK „ŻYWEGO“ POCISKU



Gaston Richard, który produkował się w ten sposób, że wystrzelano go z armaty na odległość trzydziestu metrów, tak, że ze znacznej wysokości spadł na sić, poniósł śmierć na jarmarku w Pre St. Germain. Wyglądował on o pół metra za sić i uległ złamaniu karku. Bezpośrednio przed wykonaniem eksperymentu oświadczył on, że czynił to po raz ostatni i z tej racji po raz pierwszy znalazła się wśród widzów jego żona.

## B. wice prezydent miasta Pińska przytrzymany

PIŃSK. W związku z nadużyciami w Zarządzie Miejskim m. Pińska i w wyniku przeprowadzonych dochodzeń został przytrzymany b. wiceprezydent m. Pińska Seweryn Chrzanowski, przeciwko któremu toczyło się od dłuższego czasu śledztwo. Jednocześnie z nim zostali przytrzymani: Pawłowski, kierownik Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego, oraz ławnicy Słucki i Aranowicz. Ten ostatni został podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej wybrany na radnego z listy Poalej - Sjon lewica.

## Jutro 3-ci dzień wyścigów konnych na torze w Pośpieszce. Początek o godz. 3 pp.

## Sensacyjny proces morderców Garnarczówny

KRAKÓW. We wtorek o godz. 9 rano zaczęły się gromadzić na ul. Andrzeja Potockiego tłumy publiczności, ze względu na zapowiedzianą wizję lo. kałną w mieszkaniu d-ra Nüssenfelda. Policja otoczyła jednak kordonem część ulicy, usuwając ciekawych z pod domu.

### WIZJA LOKALNA.

W mieszkaniu d-ra Nüssenfelda zebrał się członkowie trybunału z p. przewodniczącym wiceprezesa dr. Krupińskim na czele, prokurator dr. Bryszko, sędziowie przysięgli, naczelnik wydziału śledczego nadkom. Polak, oraz obrońcy. Oskarżonych Dońca, Schenkuryka i Bobrzeckiego, zakatanych w kajdany, przywieziono z więzienia za kratowaną karetką policyjną przed dom na ul. Potockiego, poczem zaprowadzono ich na górę, gdzie im wizję zjedto.

W mieszkaniu d-ra Nüssenfelda ustawiono wszystkie meble tak, jak było w chwili po dokonaniu napadzie. Pierwszy przedstawił swoje przybycie osk. Dońca, demonstrując, jak zadzwonił do drzwi, a następnie jak wszedł do środka, podając służącej pakunek. Następnie tak Dońca, jak i jego współnicy opisywali dokładnie scenę mordu, zwalając jednak winę wzajemnie na siebie. Celem zrekonstruowania sceny mordu ułożono obecną służącą d-ra Nüssenfelda na ziemi, jako żywego modela. Dońca pokazywał jak trzymał Denatkę lewą ręką za usta, a prawą ręką za włosy. Następnie Schenkuryk i Bobrzecki demonstrowali swoje zachowanie się w chwili morderstwa.

### TEŁUM CHCIAŁ ZLYNCZOWAĆ.

Po ukończeniu wizji, gdy oskarżeni znowu zakuci w kajdany wyszli na ulicę i przechodzili przez chodnik ku karetkę więziennej, tłumy ciekawych napierając silnie, przerwały kordon policyjny i wśród złorzeczeń usiłowały dotrzeć do zabójców, policja jednak zdolała w tej chwili oskarżonych ukryć w karetkę policyjnej i odjechać.

Następnie rozprawa toczyła się w sądzie na sali przysięgłych. Pierwszy zeznał jako świadek dr. Ciekiewicz, lekarz więzienny, na okoliczność, że Schenkuryk w czasie pobytu w więzieniu nie miał nigdy krwotoków z nosa.

### CIĄGLE GO JESZCZE KOCHA.

Wreszcie zeznała Stefania Sojówna, dawna przyjaciółka Bobrzeckiego, w owym czasie służąca, która uchodziła za narzeczoną Bobrzeckiego. Pożywała mu ona pieniądze, on zaś kupował jej prezenty. Ogółem pożyczyla mu 100 zł., których jej jednak nigdy nie zwrócił. Myślała, że Bobrzecki ożeni się z nią, lecz po 3-letniej znajomości zerwał z nią, gdy mu oświadczyła, że zjeździe na inną drogę.

### PROKURATOR: Czy pani się jeszcze kocha w nim?

Sojówna nie odpowiada długo, poczem wybuchła płaczem i jęcząc „Władziu”, podeszła w stronę Bobrzeckiego, chcąc go pogłaskać po głowie. Wśród placu opuszcza salę, Bobrzecki widać to, również płacze.

Na korytarzu, obrońca dr. Bartel, starał się ją uspokoić, gdy wśród słóch wołała: „biedny on, biedny”. Sojówna szła dalej przez korytarz sądowy, ikając jeszcze długo, poczem uspokojona już, usiadła w pokoju świadków, odpoczywając z wypiekami na twarzy, po przebytem wzruszeniu.

### CO MÓWI DR. OLBRYCHT.

Prof. Olbrycht przedstawił w szczególności opracowanym relacje swe wyniki badań, oświadcza że śmierć Garnarczówny nastąpiła skutkiem za-

## Tranzyt litewski przez Polskę

### ZNAMIENNY ARTYKUŁ „RYTASA“

RYGA PAT. — Z Kowna donoszą w związku z zamknięciem przez Niemcy tranzytu dla mięsa z Litwy dr. Bistras na łamach dziennika „Rytas“ wystąpił z propozycją skierowania litewskiego tranzytu przez Łotwę i Pol-

skę. Tranzyt towarów przez Łotwę i Polskę, pisze dziennik, można uporzędkować bez żadnych specjalnych umów z Polską. Nie sądzimy, żeby Polska robiła w tym względzie trudności Litwie.

## Wichrzenia komunistów w Finlandji

HELSINKI, PAT. Finlandzka agencja telegraficzna donosi: przywódca finlandzkiej partji komunistycznej, przebywający w Związku Sowieckim, nie będąc zadowolony z działalności komunistów w Finlandji, postanowił na kongresie, odbytym na wiosnę wysłać kilku agitatorów do Finlandji,

celem ożywienia tam akcji komunistycznej. Obecnie policja aresztowała w Helsinkach około 20-tu emisariuszów komunistycznych, przy których znaleziono materiały obciążające. Wśród aresztowanych znajduje się córka członka sekretariatu kominternu.

## Przed procesem Thaelmana

BERLIN, PAT. — Jeden z dzienników niemieckich ogłasza wywiad z nadprokuratorem Rzeszy o procesie, jaki odbędzie się przeciwko przywód-

cy komunistów niemieckich. Thaelmanowi. Nadprokurator oświadczył, że Thaelman oskarżony jest o przygotowywanie zarady stanu. Śledztwo dotychczas nie jest ukończone. Na zapytanie przedstawiciela dziennika, czy należy oczekiwać, że Thaelman będzie skazany na śmierć, nadprokurator oświadczył, że za czyny, o które Thaelman jest oskarżony, ustawa przewiduje karę więzienia 10 lat. Sprawa odbędzie się w Berlinie przed trybunałem ludowym.

## TELEGRAMY

### COO JEZDZIŁ GEN. WEYGAND DO LONDYNU

BERLIN, PAT. Tygodnik Vende-miare zapewnia, że wizyta gen. Weyganda w Londynie, miała na celu ustalenie wspólnego stanowiska sztabu generalnego francuskiego i angielskiego na wypadek napadu powietrznej floty niemieckiej na Francję. Pismo twierdzi, że misja gen. Weyganda zakończyła się pomyślnie.

### BEJ TUNISU W PARYŻU

PARYŻ PAT. — Przybył tu wez-ran z Marsylii bej Tunisu, powitany na dworze przez min. Pietri'ego. O godz. 15.30 bej przyjęty był przez premiera Doumergue'a.

### RADJO-LATARNIE MORSKIE NA ARKTYKU

MOSKWA PAT. — Na wyspach Diokson i Bjedyj będą zainstalowane w r.h. pierwsze na świecie w strefie arktycznej radio-latarnie morskie z zasięgiem 300 km. Administracja Północnej Drogi Morskiej organizuje stałą transmisję komunikatów meteorologicznych dla okrętów podróżujących na morzach polarnych.

## W WIRZE STOLICY

### NIETYCZNY ADWOKAT

Do Rady Adwokackiej w Warszawie wpłynął wniosek urzędu prokuratorzkiego przeciwko adwokatowi Halpernowi.

Halpern stał przed sądem w imieniu niejakiego Turskiego, który był oskarżony o kradzież 360 rubli w złocie. Wyraźnych dowodów przeciwko Turskiemu nie było i Halpern powoływał się na niewinność oskarżonego, starając się wykazać jego alibi. Sąd skazał Turskiego na rok więzienia.

Po kilku dniach do władz sądownych zgłosił się niejaki Beterjan powiadomił, że Turski złożył u niego w depozycie skradzione pieniądze. Jednocześnie zeznał, że 30 rubli w złocie, pochodzące z kradzieży, przesłano adwokatowi Halpernowi, jako honorarium za obronę.

Prokurator zwrócił się więc do Rady Adwokackiej o zakazanie adwokatowi zwrotu pobranych 30 rubli, gdyż pochodzą one z przestępstwa. Jednocześnie władz prokuratorzkie rozpoczęły dochodzenie dla stwierdzenia, czy Halpern odebrał honorarium w monetach złotych. Gdyby się okazało, że adwokat pobrał pieniądze w monetach, zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności za usiłowanie wprowadzenia w błąd sądu, gdyż w takim razie musiał on wiedzieć o winie swego klienta.

## NIEZMARNOWANE ŻYCIE — ŚMIERĆ PIĘKNA, BUDUJĄCA

W nocy z dn. 25 na 26 czerwca po długich i ciężkich cierpieniach, które jednak nie załamały ducha, cicho umarła s. p. Stefania Świada.

Do ostatniej chwili myślała i sercem tkwiła w tej pracy, której po-



święciła całe swoje życie: w pracy pedagogicznej. W dniu śmierci miała jeszcze przeprowadzić rozmowę z nowym nauczycielem, którego zaangażowała do pracy w swojej szkole „Dziecko polskie”. Szkołę pozostawiła skromne swe oszczędności.

Skończyło się ciche, pracowite życie, — zamknęły się na wieki oczy, które tak wnikliwie i troskliwie uniały patrzeć na dzieje polskie; przestało bić serce, które biło dla Polski...

Skończyło się takie prawdziwie „tutejsze”, wileńskie życie, — nadeszła „wileńska” śmierć, która ludzi szlachetnych zabiera wprost z posterunku, jakby szanując ich wielki, ofiarny wysiłek, który nie pozwalała na dłuższą bezczynność nawet w chorobie...

Sp. Stefania Świada była córką Bolesława i Wierżyny ze Świdów. Imię Bolesława Świdy zaszczytnie zapisało się na kartach naszych dziejów, jako imię bojownika o wolność.

Urodzony w r. 1822 w gub. mińskiej, po ukończeniu słynnego gimnazjum w Słucku i uniwersytetu w Petersburgu, Bolesław Świada rozpoczął pracę nauczycielską w gimnazjum, w którym się kształcił, a które miało zasłużoną opinię szkoły wzorowej pod względem poziomu naukowego, kierunku wychowawczego i ducha patriotycznego.

W r. 1854 opuścił służbę i osiadł w swoim majątku Łachwa, pow. nowozybskiego. W roku 1863 rozwinął szeroko działalność i tam zwrócił na siebie uwagę władz rosyjskich. Został aresztowany. Denuncjacja dwóch niekoczających sprawiła, że pierwotny akt oskarżenia został zmieniony na niekorzystny patriotycznego działacza, — sąd zakończył się wyrokiem śmierci. Tylko wskutek starani kolegi szkolnego, Włodzimierza Spasowicza, udało się zaagodzić wyrok i Bolesław Świada otrzymał 12 lat robót ciężkich. Majątek uległ konfiskacie.

Po długich latach katorgi i zesłania syberyjskiego, w ostatnich latach swego życia uzyskał najpierw prawo osiedlenia się w Rosji Europejskiej, a później nawet powrotu do kraju... Nie wrócił jednak, — umarł w r. 1867 w Kolonnie, gub. moskiewskiej.

Spadkobierczynią nie majątku, który przecież został skonfiskowany, był przecież ducha ojeowskiego był jego córka Stefania.

Urodzona w r. 1865, w Mińsku, szkołę średnią ukończyła również w Mińsku, później wykształcenie uzupełniła w Warszawie. Przygotowywała się do pracy wychowawczej. Była

przecież spadkobierczynią idei swego ojca: jak on, chciała poświęcić się służbie dla Ojczyzny, wychowując na wych bojowników „o naszą i waszą wolność”.

W okresie największej reakcji i najbrutalniejszego prześladowania polskiej ona, córka powstańca, rozpoczęła nierówną walkę z przemocą, posługując się najszlachetniejszą bronią: słowem rzetelnej prawdy.

W dziele tajnego nauczania, które tak wybitnie zaważyło na dalszych losach naszej ziemi, s. p. Stefania Świada ma wielkie zasługi, o których mało kto wie!

Już w r. 1891 rozpoczęła s. p. Stefania Świada działalność pedagogiczną na większą skalę, udało się bowiem jej wspólnie z p. J. Maciejewiczową uzyskać pozwolenie na prowadzenie w Wilnie internatu.

Czy trzeba zaznaczać, jaki był kierunek wychowawczy w tym internacie, — jak wzbogacona duchowo wychodziła młodzież, znajdująca się pod opieką dzielnej patriotki, — jak stała się odporna na gwałty i podstępny wroga? Internat był przecież tajną polską szkołą...

W roku 1906, korzystając z powiewu swobody, otworzyła s. p. Stefania Świada szkołę przygotowawczą do gimnazjum.

To ćwierćwiecze przed wojną światową na gruncie wileńskim zazna-czyło się szczególnie wielkim i ofiarnym wysiłkiem szlachetnych jedno-stek, które w warunkach najtrudniejszych budowały jasną przyszłość, — już się zbliżała! W pracy oświatowo - wychowawczej energią i poświęceniem wyróżniły się dwie dzielnice niewiasty: właśnie s. p. Stefania Świada i Julja Maciejewiczowa.

Wojna światowa otworzyła nowe możliwości, z których niezwłocznie skorzystały najczynniejsze i najofiarniejsze jednostki. Powstały zębatek szkolnictwa polskiego. Odradzały się tradycje, tak starannie grabiane przez wroga, a tak zdumiewająco żywotne.

S. p. Stefania Świada zorganizowała szkołę powszechną im. Szymona Konarskiego.

W szkole tej pracowała przez szereg lat, — przetrwała okres najcięższy, docekała się ostatecznego wyjaśnienia losów ziemi Wileńskiej i objęcia szkolnictwa przez władze Bze cyzpospolitej. Po upaństwowieniu szkoły powszechnej złożyła przed szkołą pod nazwą „Dziecko polskie” i w niej pracowała do ostatnich swoich dni...

Któż z prawdziwych wilan nie znał s. p. Stefanię? Kto nie słyszał o niej!...

Lećz kto naprawdę może ogarnąć całokształt jej pracowitego życia, — kto oceni należyte jej trud i ofiarność!

Przyszły historyk dziejów wyzwolenia ziemi Wileńskiej niezawodnie zwróci baczna uwagę na tę piękną postać, jaka była s. p. Stefania Świada — wśród obecnie żyjących niejedno drgnie na wieść o śmierci zasłużonej działaczki oświatowej, — niejedna głowa pochyli się w cichej zadumie... Niech śpi spokojnie!

W. Ch.

Nowa powieść regionalna  
WANDY DOBACZEWSKIEJ  
ZWYCIEŚTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA  
Cena zł. 4.—  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Redakcja nasza otrzymała następujący komunikat: „Przed kilkoma dniami samolot PLL „Lot“ przyleciał do Warszawy z Berlina z niezwykłym ładunkiem. Były nim 4 żywe, 4-metrowej długości krokodyle, które sprowa-

dził sobie z zagranicy jeden z korespondentów zagranicznych w Warszawie. Krokodyle zniósł transport po wietrzny naturalnie znakomicie i na pewno lepiej, aniżeliby zniósł długi i męczący przewóz koleją.

# „POLESIE GOSPODARCZE“

POD REDAKCJĄ: ALEKSANDRA BUDRYS-BUDREWICZA

Pierwszy nasz numer poleski marca 1934 r. był numerem publicystycznym, reportażowym, feljetonowym, był numerem krajowym, powiedzielibyśmy nawet, literackim. W pracy tego numeru wzięli udział poseł redaktor Stanisław Mackiewicz, dr. Walerjan Charkiewicz, Jerzy Wyszomirski, prof. M. Limanowski i Wł. Lau dy. Dzisiejszy numer jest numerem gospodarczym i numerem źródłowym. Nie ma jednak pretensyj do obrazowania całokształtu życia gospodarczego tego kraju: natoż trzebaby właściwie albo odrzywnięgo reportaży gospodarczego, — albo całej księgi.

W redakcji tego numeru, który niedługo naszego Czytelnika rzadziej będzie monotonią olbrzymich placht równomiernie i bez odstępow zadrucowanego papieru, nieczem monotonią bagiennych równin Polesia, obraliśmy sobie za cel rekonsrukcję tych wysiłków, jakie

dziwowały najprostsze formy gospodarcze kraju, podciągając je ku warunkom zachodnim. Dlatego tylko miejsca poświęcono tu Poleskiej Izbie Rolniczej, sprawozdaniu jej

komisarza, sprawozdaniom jej technicznych rozgałęzień. Znając te sprawozdania, powiedziałbym nawet, że za mało, niestety, poświęciliśmy im miejsca. Trudno. Ale je

śliśmy się oparli na tych właśnie założeniach, to miało to swój szczególny cel:

— Dla nas Polesie jest nie tylko krajem cietrzewia i łosia, jest

jeszcze krajem najsłabszej naszej kultury rolnej. Na żadnej z naszych ziem dystans form gospodarczych w porównaniu ze skalą Zachodu nie jest tak wielki. Każdy wy

silek na ten odcinek skierowany, jest podnoszeniem najniższego gospodarczego poziomu w Polsce. Pod tym kątem trzeba brać wysiłki Polesia, wysiłki jego władz, jego organizacyj.

Czytamy w tym numerze o faktach, czytamy i o usiłowaniach. Jakby zmieniano geografję! Znalazimy Polesie moknących stogów siana, kraj polowań. Zaczynamy już znowa słyszeć o sadach poleskich. Zaczynamy słyszeć o takich formach gospodarczych, jak wszędzie. Może traci na ten egzotyzm, w jaki tak chętnie spowijano ten kraj Europy, może traci na tem czar Polesia — ostepu, Polesia — puszczy. Ale razem z egzotyzmem ustępuje nędza. Dlatego salutujemy temu wysiłkowi odbudowy Polesia. Wiemy, że kultura, która tego postępu tam dokonywała, będzie umiała zachować i to, co stanowiło istotną wartość krajobrazu. K. P.



PINSK — Pobrże targowicy u stóp Kolegaty Jezujckiej

Fot. Antoni Dudek



PINSK — Poleszacy plawicami przybyli na jarmark.

Fot. Antoni Dudek

## Sprawozdanie Wydziału Rolnego Poleskiej Izby Rolniczej

od dnia 1. VII. 33 r. do 1. IV. 34 r.

Depresja gospodarcza sięgająca w okresie sprawozdawczym głęboko we wszystkie działy rolnictwa, wywarła swe piętno na poczynionych pracach i programie Wydziału Rolnego. To też Wydział stanął na stanowisku jaknajdalej idącej ostrożności inwestycyjnej i przy każdej sposobności stwierdzał, że będą przez Wydział propagowane i popierane przedewszystkiem te formy wytwórczości, których istnienie nie będzie związane z koniecznością wprowadzenia nowych kapitałów gotówkowych w obieg gospodarczy warsztatu. W tym też duchu Wydział Rolny współpracował z innymi działami Izby.

Niestety, kompresja personalna, tak w samej Izbie (kierownik Wydziału Rolnego był jednocześnie kierownikiem Wydziału Ekonomicznego) jak i w terenie — nie pozwalała na odpowiednio do potrzeb nateżenie akcji. Niemniej na personel instruktorski, zresztą niezbyt liczny, kładziony był przez Wydział Rolny, w myśl wyżej wymienionych założeń, silny nacisk i szło się w tym kierunku, by podniesienie wydajności w obecnej sytuacji oprócz przedewszystkiem na tym kapitale, który jest do dyspozycji każdego warsztatu rolnego t. j. na pracy. Drugim punktem oparcia było stworzenie metod, związanych z zabiegami rolnymi, przy których pomocy uprawa roli odbywa się w oparciu o te narzędzia, które rolnik posiada. W odniesieniu do narzędzi — Wydział Rolny stał na stanowisku by oprócz się zasadniczo na narzędziach ogólnych kładąc wielki nacisk na racjonalne ich użycie. Jedynie w wypadku znacznej taniości i niezastąpionej skuteczności danego narzędzia, Izba może stać na stanowisku potrzeby jego kupna. W odniesieniu do nawozów — Wydział Rolny stał na stanowisku by oprócz się zasadniczo na nawozach ogólnych kładąc wielki nacisk na racjonalną niemi gospodarke. Zwłaszcza zwrócona była bardzo silna uwaga na należyty sposób obłożenia się z obornikiem i na propagowanie kompostów.

W odniesieniu do nawozów zielonych — był kładziony wielki nacisk na racjonalną w tym względzie gospodarke, zwłaszcza w tych gospodarstwach, gdzie obornik jest w ilościach niewystarczających do racjonalnego prowadzenia warsztatu.

W odniesieniu do nawozów pomocniczych — Wydział Rolny stał na stanowisku możliwości ich użycie jedynie w sposób indywidualny tu, gdzie opłacalność ich wydaje się bezspornie mieć miejsce. Jednocześnie Wydział stał na stanowisku że użycie nawozów pomocniczych nie może być w obecnych warunkach masowe, a musi być poprzedzone należytem przygotowaniem fachowem rolników i w tym kierunku Wydział prowadził swe prace przez personel instruktorski.

Wytyczne przy opracowywaniu przedmiotów w kierunku doposażania do potrzeb danego gospodarstwa, wzmoczenia siły nawozowej gleby i zwiększenie rentowności.

Wprowadzanie nowych roślin i odmian na teren przez Wydział było zawsze warunkowane koniecznością bez-

spornego stwierdzenia użyteczności tych zmian.

Wydział Rolny przywiązywał dużą wagę do właściwej propagandy rolnej wysyłając swe opinie, pozatem odnośnie tej kwestji Wydział Rolny wysyłał swe dezyderaty a I-szym Regionalnym Zjeździe w sprawach Oświaty Pozaszkolnej na ziemiach Północno-Wschodnich. Kierownik Wydziału Rolnego odbył szereg inspekcji na terenie województwa. Jednak bardzo spóźniony okres zaangażowania do pracy w Izbie Kierownika Wydziału Rolnego nie pozwolił mu dotrzeć w okresie sprawozdawczym do wszystkich miejscowości.

### SPRAWY NASIENNE

Na powstanie działu nasiennego w Izbie nie pozwalały względy budżetowe. Ponieważ jednocześnie przy Zw. Izby i Org. Roln. Rz. P. istnieje Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, która już od dłuższego czasu prowadziła swą akcję na tutejszym terenie, a Izby Rolnicze mają prawo przelewać swe uprawnienia w tym względzie — Poleska Izba Rolnicza po szeregu konferencyj, zorganizowanych w Zw. Izby i Org. Roln., tematem których było ustalenie organizacji nasiennictwa i powstanie jednocześnie do tych spraw powołanych Izb Rolniczych — zawarła umowę z Wydziałem Nasiennym Prac Zielonych Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa w celu utrzymania ciągłości akcji i zaoszczędzenia wydatków, związanych z angażowaniem specjalnego personelu, dla przeprowadzenia wiążących się z tem prac.

Na pokrycie niedoborów Wydział Prac Zielonych, Poleska Izba Rolnicza zobowiązuje się wpłacać corocznie własną kwotę, wysokość której ustalona będzie przez Zw. Izby i Org. Roln. Rz. P. w porozumieniu z Poleską Izbą Rolniczą na podstawie uprzedniego rozesłanego preliminarzu budżetowego Wydziału.

Pomimo ciężkich warunków egzystencji warsztatów rolnych dość duży jednak istnieje ruch w odniesieniu do zbóż siewnych. Zdaje się, że zbyt duża wewnątrzizbiowa w nabywaniu ziarna siewnego pozwoliła procesom wyrażania się pójść tak daleko, że mimo ciężkich warunków ekonomicznych miejscowego rolnictwa, pęd w roku bieżącym do nabywania ziarna siewnego okazał się dość duży. Jednak należy przeczytać za pewien minus, że dużą część wewnętrznej obrotu obejmują nasiona niekwalifikowane i że wybór przez rolników odmian oparty jest głównie na spostrzeżeniach wprawkowych, a nie na planowo przeprowadzonych doświadczeniach odmianowych.

W bieżącym sezonie wiosennym teren sprowadził z poza granic województwa kilkadziesiąt wagonów owsa siewnego na teren powiatów: Brzeskiego, Drohicznego, Kosowskiego, Łuninieckiego, Pińskiego i Prużańskiego,

(wobec braku dokładnych sprawozdań z tej akcji czynimy jedynie o tem narazie wzmiankę).

Jednocześnie na terenie rozprawdzone zostały pewne ilości ziarna oryginalnego.

Z zasiłku Min. Roln. i Reform Rolnych na teren woj. Poleskiego przyznanych zostało 2,000 kg. nasion lnu długowłóknistego do siewu po cenach ulgowych. Nasiona te przeznaczone zostały na potrzeby konkursów lniarskich wśród młodzieży, konkursów wśród samodzielnich gospodarzy i gospodyń, zaś po zaspokojeniu tych potrzeb na siewy propagandowe i reprodukcyjne.

Cena ulgowa wynosiła 35 zł. za 1000 kg. Zaspokojenie zapotrzebowania za pośrednictwem powiatowych organizacyj w poszczególnych powiatach wyczerpało cały kontyngent.

Poleska Izba robiła starania celem rozprawdzenia w celu rozmnożenia u szlachetniejszych nasion lnu pod nazwą L.C.S.D.

Przez tego sprowadzane były na teren nasiona roślin okopowych, koniuczyn i innych.

Ze względu na krótki okres cza-

su do zakończenia siewów wiosennych, nie można podać dokładniejszych danych w odniesieniu do rozprawdzenia ziarna siewnego i Wydział Rolny zmuszony jest podać powyższe w tej formie.

### DOŚWIADCZALNICTWO

Niezmierne ważną i palącą jest kwestja wprowadzenia właściwych odmian zbóż i okopowych na terenie Polesia. Dotychczasowy bowiem dobór odmian do siewów przez tutejszych rolników, wobec braku odpowiednich danych opierał się głównie na subiektywnej ocenie i często czynnikami wywołującym decyzję co do odmiany był jedynie wygląd ziarna przy pominięciu całkowitem możliwości sprostanja potrzeb nawozowych danej rośliny, w oderwaniu zupełnem od miejscowych warunków tak glebowych jak i klimatycznych.

Wydział Rolny od początku swego istnienia zwrócił baczną uwagę na ten dział pracy robiąc starania, by utrzymać ciągłość doświadczeń rozpoczętych uprzednio.

Jednak nieprzygotowanie techniczne terenu zmusiło do pewnych przes-

unię w odniesieniu do punktów doświadczalnych.

Obecnie opracowywane zasady organizacji pozwalają nie żywić obaw co do dalszej pracy bez przerw i przesunię doświadczeń w terenie.

Obecnie na terenie Polesia jest 6 punktów doświadczeń zbóż jarych (jęczmień, pszenicy, owsa).

### SPRAWY MELJORACYJNE I ŁAKARSTWO

W tym kierunku szły prace kierownika Wydziału Rolnego na konferencyach: Komisji uprawy łąk i pastwisk przy C. T. O. i K. R. w Zw. Izby i Org. joracji rolnych i łakarstwa i w naradzie przedstawicieli Izby Rolniczej w sprawie ustalenia wytycznych programowych dla działalności samorządu rolniczego w dziedzinie meljoracji.

Na zebraniu tem została usankcjonowana inicjatywa Izby z racji powołania przez nią stałego Komitetu Meljoracyjnego przy Izbie w dniu 17 III rb. do rozpatrywania zagadnień terenowych na tym odcinku w formie zalety przez konferencyę zorganizowaną analogicznych komitetów przy wszystkich Izbach Rolniczych.

W skład komitetu przy Poleskiej Izbie Rolniczej wchodzi przedstawiciel zainteresowanych resortów z Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, za prośbami do współpracy przedstawiciele terenu i urzędnicy Izby zainteresowanych resortów.

Obecnie są opracowywane przez Wydział Rolny i Ekonomiczny Izby dezyderaty rolnictwa poleskiego w sprawie meljoracji Polesia i w najbliższym czasie będą publikowane.

Z kwestją meljoracji wiąże się też silnie kwestja łakarstwa. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne i Izba robi starania by prace z tego zakresu przez prowadzone przez Wydział Rolny Urzędów Wojewódzkich i Wydziały Rolne Izb Rolniczych związać ze sobą przez przejęcie przez Izby tego działu pracy.

Pozatem Wydział Rolny robi starania by założyć fermę doświadczalną łakarstwa na terenie Polesia i Kierownik Wydziału Rolnego odbył w tej sprawie szereg konferencyj, które można mieć nadzieję, doprowadzą do pozytywnego rozwiązania.

Założenie wyżej omawianej fermy doświadczalnej, przy taności jej uruchomienia, miałoby kolosalne znaczenie dla miejscowego rolnictwa, jako teren pokazowy racjonalnej gospodarki łąkowej; — Byłby jednocześnie dostarczane nasiona traw, których brak w terenie niezmiernie daje się odczuwać na potrzeby okolicznych rolników; — jednocześnie byłby to teren do przeprowadzenia szeregu doświadczeń z zakresu uprawy, pielęgnacji, nawożenia, doborze odpowiednich gatunków i t. p.

### OCHRONA ROŚLIN

Azkołwiek Izba jest uprawniona do prowadzenia u siebie działu

Ochrony Roślin to jednak względy budżetowe i personalne nakazywały wejść w kontakt z instytucją, która teren Polesia obejmuje swą działalnością to jest Stacja Ochrony Roślin Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego w Warszawie. — To też dokładne sprawozdanie z akcji na Polesiu będzie się znajdowało w odpowiednim sprawozdaniu Stacji Ochrony Roślin.

Jednocześnie Izba, doceniając znaczenie należytej ochrony roślin TOW. w Warszawie desygnuje na rzecz tej instytucji pewne subsydia w zamian za wydelegowanie przez Stację na cały okres wiosenny, letni i zimowy swego pracownika.

Pozatem Kierownik Wydziału Rolnego brał udział w konferencji w Min. Rol. i R. R. zwołanej celem omówienia zagadnienia zorganizowania ochrony roślin na terenie działalności Izb Rolniczych.

### OGÓLNE

Wydział Rolny, doceniając ogromne znaczenie kwestji lniarskiej dla Polesia był stale w kontakcie z Towarzystwem Lniarskiem i z Lniarską Centralną Stacją Doświadczalną w Wilnie.

Podczas Targów Wileńskich Izba przystąpiła do zorganizowania Poleskiego Komitetu Regionalnego, pod przewodnictwem Komisarza Izby.

Komitet powierzył Wydziałowi Rolnemu Izby zbiorke eksponatów z zakresu lniarstwa, wysyłanie ich na wystawę i zorganizowanie wycieczek.

Protokolat nad tym komitetem objął p. wojewoda poleski.

Na Wystawie Wileńskiej dzięki współpracy T-wa Popierania Przemysłu Ludowego na Polesiu, dział eksponatów Polesia był bogato obsadzony, natomiast w odniesieniu do wycieczek azkołwiek były projektowane w szerokich ramach, to jednak wobec spóźnionych zarządzeń w odniesieniu do ulg kolejowych zakres wycieczki objął jedynie instruktorów rolnych, nielicznie tutejszych rolników i częściowo personel Izby.

Podczas Wystawy Lniarskiej w Wilnie personel instruktorski odbył tamże przez T-wo Lniarskie zorganizowane wany i uzgodnione co do planu zajęć z Wydziałem Rolnym, kilkodniowy kurs lniarski, obejmujący uprawę, pielęgnację, przerobkę i t. d.

Podczas okresu sprawozdawczego Kierownik Wydziału Rolnego brał żywy udział w organizowaniu kursów dla miejscowych instruktorów rolnych i pododowników P. R. mające wykłady z zakresu racjonalnego przechowywania, użycia obornika i kompostów, właściwego stosowania nawozów zielonych szeregowej uprawy roślin okopowych.

W bieżącym roku Kierownik Wydziału Rolnego brał czynny udział w zebraniu pracowników fachowych organizacyj rolniczych z terenu wojew. Lubelskiego.

## Organizacja turystyki na Polesiu

Polesie, jeden z najciekawszych obszarów Polski, staje się dla turystów coraz bardziej dostępnym, mimo że nie zatraca nic ze swej egzotyki.

Jak już poprzednio pisaliśmy, dla ułatwienia turystom orientacji zostały wytyczone na rzekach poleskich szlaki turystyczne. Wszystkie one zbiegają się względnie rozpoczynają się, w Pińsku. Drogi tych szlaków wytyczone są znakami orientacyjnymi, niema więc obawy, aby ktoś zabłądził w labiryncie poleskich rzek, rzeczek, zatok, „rękawów” i starych rzek.

W miejscach błędnych — „na nianowcach wodnych” zdaleka w dniej białe tarcze z ogromną czerwoną literą T. — to znak turystyczny, zaś w poprzek umieszczona czarna strzała wskazuje kierunek, niżej napis wskazuje drogę do szlak prowadzi. — Obok większych osiedli nad wodami, również są powstawiane tablice z dużymi czerwonymi literami T., oraz z napisami danej wsi, odległości od brzegu i co jest w danej miejscowości ciekawego do zwiedzania. Na niektórych tablicach umieszczone są daty historyczne związane z daną miejscowością. Następnie w odległościach nieprzekraczających możliwości fizycznej w przeciągu jednego dnia przejeżdżonego turystę — kajakowca, urządzone zostały schroniska turystyczne, w których spragniony odpoczniku turysta znajdzie schludny pokój, czystą pościel i t. p. wygody, o które jeszcze przed niedawnym czasem było trudno. Opiekę nad schroniskami sprawują samorządy gminne i powiatowe.

W przepięknej natomiast miejscowości Horodyszczce, nad brzegiem malowniczej jeziora tej samej nazwy, zaraz nad brzegiem rzeki Jasiołdy, u stóp wyniosłej świątyni dawnego klasztoru OO. Bernardynów, w

odległości 15 km. od Pińska powstał pierwszy „Dom Turystyczny”.

Właściwy dom jest jeszcze w budowie, lecz gościć wszystkim turystom tutaj przybywającym zapewnia w swoim domu wypożyczkowym „Rodzina Urzędnicza”. Ogromny nowoczesny budynek szkolny został zmieniony w bieżącym okresie wakacyjnym w pierwszorzędnym hotel pensjonat. Otoczenie domu wypożyczkowego jest naprawdę piękne: — dookoła masa kwiatów, zieleńców, tarasowe schody prowadzące na brzeg jeziora i na przystań na rzecę, sprawia wrażenie jakiegoś modnego kąpieliska przeniesionego aż tutaj z dalekiego i drogiego Zachodu. Tymczasem w Horodyszczu za śmieśniew niską cenę, dostosowaną do możliwości najskromniejszego budżetu wycieczkowicza, można zupełnie wygodnie spędzić kilka dni, czy nawet parę tygodni urlopu uprawiając przytem wszelkie sporty: wodne, oraz koszykówkę, siatkówkę, tenis.

Dom ten jest całkowicie przygotowany do przyjęcia turystów. Jedną z sal służy za wspólny salon posiada radio, patefon, biblioteka wprowadzić narazie nie wielka, ale posiadająca dzieła najpoczytniejszych autorów naszych i obcych. Następnie w obszernych korytarzach domu powstawiane szafki z eksponatami ilustrują przemysł ludowy poleski, oraz zawierają inne osobliwości Polesia, które nabyć można na pamiątkę pobytu.

A nabyć jest co: — widokówki, tkaniny ludowe, wyroby garncarskie, wyroby z drzewa i kory, postoly poleskie, nawet wjuna — słynną rybę poleską.

Tak więc powoli zaczyna ziszczać się hasło rzucone przez obecnego p. wojewodę poleskiego Wawława Kostekę Biernackiego — Turysty na Polesie!

## Szkółki drzew i krzewów owocowych

Majątek Podpińsk, poczta Pińsk.

Na przedmieściu m. Pińska w majątku Podpińsk, własność p. inż. Czesława Mergenthalera znajduje się największe i najlepiej prowadzone szkółki drzew i krzewów owocowych na Polesiu, oraz zakład kwiatów gruntowych i szklarniowych.

Szkółki drzew i krzewów owocowych prowadzone są pod fachowym kierownictwem inżyniera - ogrodnika p. Stanisławy Kotackowskiej.

Rzeczono szkółki zostały założone w r. 1927-mym na obszarze 3 ha, zaś w miarę zwiększania się produkcji obszar ten został rozszerzany rok rocznie o 1/4 ha i obecnie wynosi 4 i pół ha przy dyspozycji 30 ha, którą to przestrzeń wykorzystuje się w najbliższych latach całkowicie.

W szkółkach Podpińsk hodowane są następujące drzewa i krzewy owocowe.

**JABŁONIE:** Oliwka czerwona, Tiłwka inaczej Tułskie, Papierowka, Kalwila czerwona, Cesarz Aleksander, Antonówka, Kasztela, Ontario, Reneta Kulona, Reneta Kaselska, Krymska, Pepina litewska.

Oprócz tych gatunków w wyniku dokonywanych prób i doświadczeń co do wymagań glebowych i klimatycznych zostały wyprodukowane z dobrym rezultatem jabłonie

Piękna z Boskoop, Reneta ładniejsza, Poots'sedling.

**GRUSZE:** Faworytka, Bankreta Williama, Dobra Ludwika, Salsbury, Masówka Lukusa, Komisówka i Józefinka

**SLIWY:** Węgierka zwyczajna, Węgierka włoska inaczej Feleberg, Renkłada Ulena, Renkłada Królowa Wiktorja, Renkłada Anna Szpáth.

**CZERESNIE:** Marchijska wczesna, Sercowa Wielka, Czarna Fruma.

**WISZNIE:** Szklanka zwyczajna, Szklanka podwójna, Szatenajka.

Wymienione odmiany, jako najbardziej nadające się do warunków polskich, zostały zaprowadzone po gruntownych doświadczeniach i obserwacjach przez szereg lat, w wyniku czego okazało się, że te gatunki najlepiej odpowiadają warunkom polskim, oraz znoszą doskonale najcięższe zimy (np. zimą jedną z najcięższych na Polesiu w 1928 — 29 r.).

Grusze jako najbardziej delikatne, szczerpione są podwójnie na odmianie (cukrowcu).

Dziczki własnej hodowli, **DRZEWKA PRZEZ CAŁY CZAS WEGETACJI NIE SĄ NICZEM FOSOWANE.**

Szkółki Podpińskie pozostają pod nadzorem Polskiej Izby Rolniczej, — która dokonywa rokrocznie przez swe fachowe organy inspekcji.

Szkółki Podpińsk są polecane wszystkim wydziałom powiatowym, organizacjom rolniczym, majątkom ziemskim, drobnym rolnikom i t. p.

Szkółki Podpińsk przyczyniają wielce do rozwoju sadownictwa na Polesiu.

Materiał mateczny Szkółki Podpińsk produkują u siebie na miejscu.

Szkółki Podpińsk jednocześnie z prowadzą doświadczenia w kierunku transplantacji na teren Polesia nowych odmian drzew i krzewów owocowych i na tem polu położyły duże zasługi. Bawiem według dokonanego podziału Polski pod względem sadownictwa, Ministerstwo Rolnictwa zaliczyło teren Polesia do strefy VI, najgorszej, w której nadawałyby się tylko Antonówki. Jednak dzięki planowo prowadzonym doświadczeniom przez szkółki Podpińsk okazało się, że w warunkach polskich doskonale rośnie i owocuje szereg innych gatunków i odmian wyżej wymienionych.

Otóż dzięki tym wynikom, fachowemu kierownictwu i przeprowadzanym ustawicznie doświadczeniom w kierunku wzbogacenia ilości odmian nadających się do sadzenia na Polesiu, Polska Izba Rolnicza, Szkółki Podpińsk, zakwalifikowała jako jedyną plantację na Polesiu, której odmiany drzew owocowych wyłącznie i jedynie uzyskały licencję na cały obszar polski.

Roczna produkcja Szkółek Podpińsk wynosi 10 tysięcy sztuk drzew i krzewów. Poza tem ma możliwość powiększenia swej produkcji. Kryzys gospodarczy nie wpłynął na obniżenie poziomu produkcji co świadczy o umiejętności i fachowym kierownictwie.

Zasiąg Szkółek Podpińskich obejmuje całe Polesie, oraz przenika do sąsiednich województw jak np. do województwa warszawskiego gdzie drzewka wyhodowane w Podpińsku przyjęły się doskonale i zaprzestawanie z tego województwa stale wzrasta.

Doświadczenia wykazały, że drzewka Podpińskie najzupełniej nadają się do warunków Włocławskiego, Nowogrodzkiego, Grodzieńskiego i Wotynia.

Bliskość stacji Pińsk, fachowe opakowanie umożliwia ekspedycję drzewek na b. dalekie dystanse.

Ceny drzewek i krzewów owocowych konkurencyjne w zależności od

## Sprawozdanie Komisarza Izby z dotychczasowych prac

Z Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 marca została powołana do życia Poleska Izba Rolnicza z siedzibą w Brzesku n/Bugiem, otrzymując Zarząd Komisarzy do chwili przeprowadzenia wyborów Radców Izby i ukończenia Rady.

W dniu 4 maja 33 r. pismem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zostałem mianowany Komisarzem Izby i od tej daty przystąpiłem do organizowania w pierwszym rzędzie Biura Izby. W dniu 16 maja biuro Izby zostało uruchomione we własnym lokalu przy placu Marszałka Józefa Piłsudskiego 18, a zaangażowany personel fachowy prowadził przyjęte od PWTO i KR działy Organizacji Gospodarstw, Przynależności Rolniczej, Hodowli i nowo utworzone działy Rolny i Ekonomiczny.

Główny nacisk kładłem na szybkim załatwianiu wszelkich formalności prawnych, by móc jak najrychlej wysłać w teren inspektorów Izby, co też przy wspólnym naszym wysiłku udało się skutecznie w rekordowym tempie i 2 maja nastąpiły pierwsze wyjazdy.

Izba rozpoczęła swą pracę z bardzo szczupłym personelem fachowym, gdyż według zaleceń Ministerstwa nie mogłem więcej preliminować w dochodach z podatków 60 proc teoretycznego wpływu jak również nie była od razu załatwiona sprawa subwencji Ministerstwa na cele ogólne.

Opracowując pierwsze miesięczne budżety Izby do zatwierdzenia Panu Wojewódzie, brałem pod uwagę wysokość rocznych wpływów z podatków najwyżej 60,000 zł, to znaczy 5,000 miesięcznie oraz jedną dwunastą subwencji Ministerjalnej na określone cele. W następnych miesiącach, gdy wyjaśniła się suma dotacji Ministerstwa na cele ogólne i została całkowicie wpłacona na rachunek Izby P. K. O., w sumie 30,000 zł., mogłem myśleć, o rozbudowie Izby jak i o zasilkach w terenie.

Personel biura przy uruchomieniu Izby składał się: z dyrektora i referatu sadowniczego, inspektora hodowli, inspektora organizacji gospodarstw, oraz dwóch pracowników w sekretariacie. Od 1 lipca został zaangażowany inspektor rolny i ekonomiczny w jednej osobie.

Doceniając znaczenie pszczeniactwa na Polesiu, jako bardzo ważną gałąź gospodarstwa i ciesząc się specjalnym zainicjowaniem Poleska Izba została zaangażowana referent pszczeniactwa w dniu 1 sierpnia 33 r.

W celu podniesienia działalności Kół Gospodyń Wiejskich na terenie województwa Poleskiego zaangażowano 16 września inspektorów tego działu z tem, że poza pracą w Izbie będzie specjalną opieką otaczać powiaty Pińsk i Luniniec prowadząc tam pracę instruktorską.

1 stycznia dzięki zasilkom Ministerstwa mogłem rozszerzyć działalność biura Izby, o pracach personelu i postawić na należytych poziomach ten tak ważny dział produkcji zwierzęcej 4-ch północno zachodnich powiatów Województwa Poleskiego.

W kwietniu bieżącego roku na mocy decyzji Pana Wojewody personal biura został skompletowany do granic minimalnych w konieczności i zaangażowano jeszcze podinspektora rolnego, podinspektora hodowli koni i słu pomocniczą w dziale ekonomicznym.

To byłby krótki obraz powstania samego biura Izby, o pracach personelu będzie mowa w drugiej części sprawozdania o pracach Izby.

Doceniając znaczenie Organizacji Gospodarstw Przewodniczących i chcąc objąć tą działalnością teren całego Polesia posiadając z drugiej strony możliwości finansowe od lipca Izba udziela subwencji OTO i KR om — względnie Międzykomunalnym Zw. na zaangażowanie instruktorów Organizacji Gospodarstw po jednym na każdy powiat, oraz jednego do Staniewiczy.

Chcąc podtrzymać rozpoczętą przez PWTO i KR pracę w KGW Izba udziela subwencji na instruktorów KGW na powiat Brzeski i Kobryński gdzie

ilości zamówienia. Dogodne warunki kredytowe.

**KWIECIARNIA** jedyna w Pińsku, której roczna produkcja wynosi 1000 doniczek.

**KWIATY SZKLARNIOWE:** — Prymule, Cyklomeny, Cynerary, Paprocie, Asparagusy, Palmy.

**KWIATY GRUNTOWE:** — Irysy, Fiołki, Stróżki, Kompanule, Makii, petunie bzy szczerpione. Tuje ogrodowe, Lilje i t. p.

Materiał kwiatowy wyborowy. — Ceny niskie.

Szkółki Podpińsk cieszą się wielkim powodzeniem i uznaniem na Polesiu i posiadają szereg podziękowań zarówno za materiał drzewkowy jak i kwiatowy.

dotychczas była takowa przez PWTO i KR utrzymywana.

Stan terenu, w jakim powstająca Izba zastała, pozostawiał wiele do życzenia i tu trzeba było poświęcić dużo wysiłku ze strony Izby by na rok następny ruszyć z miejsca i pracę ożywić. Poza powiatem Brzeskim, Drohiczkim i częściowo Stolińskim zastano pustkę i były powiaty, gdzie nie było nietylko instruktora na rejonie lecz nawet referenta rolnego. Jedynie Zw. Młodzieży Węjskiej we wszystkich powiatach zdołały etaty instruktorskie utrzymać i swą pracę prowadzić. Ten stan rzeczy został nieco odprężony przez subwencje Izby i zaangażowanie instruktorów organizacji gospodarstwa a postępująca rażnie propaganda Międzykomunalnych Zw. gmin dla popierania rolnictwa z Drohiczyna, pobudziła ospalsze powiaty do większego zainteresowania się rolnictwem, przez uspoieszczenie Samorządów terytorjalnych i przejęcie na siebie pracy rolniczo oświatowej lub subsydjowania istniejących dobrowolnych organizacji rolniczych.

Nic też dziwnego, że instruktorzy Izby więcej poświęcali swego czasu w tych powiatach, gdzie praca była już posunięta i gdzie istnienie aparatu instruktorskiego dawało możliwość i gwarancję kontynuowania zamierzeń i należytego wykonania programu pracy Izby. Niemniej jednak i inne powiaty były należycie obsługiwane, a całym naszym wysiłkiem było zabezpieczenie na rok następny, tak budżetów rolnych w poszczególnych powiatach, by subwencje Izby już tylko były drobną częścią a nie omal stuprocentową pozostałą jak ubiegłego roku.

Dzięki przykładowi paru powiatów, gdzie ta akcja była należycie prowadzona uzyskano i w innych należyte zabezpieczenie budżetu rolnego, co pozwoli zaangażować większą ilość instruktorów rolnych, a tem samym zapewnić należyte wykonanie zaleceń Izby. W tem miejscu czuję się w obowiązku w imieniu rolników i swoim złożyć serdeczne podziękowanie Panu Wojewódzie i Panom Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych, gdyż naprawdę jak mogłem sam stwierdzić tylko zawdzięczając nader przychylnemu potraktowaniu naszej, rolników sprawy ten stan rzeczy dziś tak się przedstawia.

Izba swą pracę na terenie, w czasie organizacji, opierała się na miejscowych organizacjach rolniczych, a więc OTO KR-a gdzie takowe były żywotne jak i na Międzykomunalnych Zw., wykorzystując aparat instruktorów jak i czynnik społeczny ludzi ideowo pracujących. Przyszła praca Izby winna też iść w tym kierunku, by tylko nastawiać i koordynować pracę fachową a nie bezpośrednio wykonywać zadania i tem osłabiać miejscowe inicjatywy i stwarzać precedensy do oglądania się na obcą pomoc.

Tak jak w zeszłym roku zaznaczyłem na ostatnim zebraniu Rady P. W. T. O., i K. R., że praca Izby będzie miała na kim się oprzeć i będzie mieć gwarancję, że jej poczynania będą w dobrze zorganizowanym powiecie stałe i wytrwale prowadzone. Wszelkie wysiłki Izby, gdyby nawet nad ludźmi w niej byłby, spełzną na marne, jeżeli poza nią nie stać nie będzie. Izba musi się zespolić z terenem w jedną całość po przez Powiatowe Organizacje Rolnicze.

Ten właśnie kierunek został dotychczas obrany i po roku pracy otrzymaliśmy pozytywne rezultaty.

Magazyny zbożowe zapoczątkowane w powiecie Drohiczkim, zdobyły wstępnym bojem uznanie ogółu, a jeden rok przykładu przekonał nawet najoporniejsze jednostki, to też akcja ta została przez inne powiaty podchwycona i wiele gmin już zeszłej jesieni wybudowało piękne szpichrze, a dobry urodzaj pozwolił na omal 80 procentowe dokonanie uchwalonego zyspu. Powiat Brzeski, gdzie praca OTO i KR od wielu lat się datuje w ścisłej współpracy z Samorządem Terytorjalnym i gdzie nasilenie instruktorów jest największe bodaj z całej Polski (20 słu) po przyjęciu decyzji przez swe władze i szerokim poparciem pana Starosty w ciągu 2 mies, na jesieni zeszłego roku wybudował 13 magazynów zbożowych, a zysp został tylko przez gminy instruktorów Kół Rolniczych doplniony i przyjęty bez jakiegokolwiek przymusu.

Dlatego nad tą sprawą dłużej się zatrzymałem n'e mówiąc już o innych powiatach, gdzie również taka akcja dała doskonałe rezultaty, gdyż uważam to za jedną z głównych podstaw do dalszej pracy i warsztatem na którym się oprze Powiatowa Organizacja Rolnicza i który da jej możliwość należytego i trwałego przeprowadzenia planu pracy. Izba Rolnicza docenia ogromnie znaczenie tej akcji i wielki wysiłek wina w tym roku włożyć, by jaknajwiększe korzyści dla rolników to tak kapitalnie rozwiązane zagadnienie, dało.

Drugim podobnym czynnikiem pomocy rolniczej jest sprawa Spółdzielni Mleczarskich rozważana w pow. Drohiczyńskim i Rolniczo - Handlowym w Brzeskim.

Z inicjatywy Rady Izby Pana Czesława Kadenacego dyrektora PBR w Pińsku przy współudziale Izby zorganizowano Spółdzielnię Rybacką w Pińsku nader ważną i konieczną placówkę gospodarczą.

Może zbyt długo zatrzymałem się na tych sprawach i może trochę odbiegłem od tematu swego sprawozdania, lecz nie podkreślenie tych rzeczy tak ważnych i dla samej Izby równałoby się ignoracji i niezrozumieniu istotnych potrzeb.

Powracam do spraw organizacyjnych Izby.

Urządzenie biura Izby dzięki zbiegłości okoliczności (likwidacja Międzykomunalnego Zw. Meljoracyjnego i Wojewódzkiego Zw. Ziemiann, udało mi się załatwić w ciągu kilku pierwszych dni mego urzędowania w tym prawie stanie w jakim dziś się znajduje za cenę około 3 i pół tysięcy zł. Dzięki temu mogłem mając na organizację przeznaczone wpływy do 1. IV. 34 r. zaopatrzyć bibliotekę Izby omal że nie we wszystkie działy rolnicze — około 1000 książek, zakupić powielacz i inne potrzebne aparaty i narzędzia tak dla Izby jak i terenu, 20 uli wzorowych do rozestania na powiaty jak również urządzenie ośrodka wzorowej pasieki w Mereczowszczyźnie pow. Kosowski.

W pracach oświatowych personel Izby brał czynny udział, czy to na kursach przynależności rolniczej dla przewodników zespołu, czy to na kursach dokształcaniowych dla instruktorów z terenu połączonych z wycieczkami, odczytami w Kółkach Rolniczych, jako też w redakcji działu rolnego gazety Poleskiej.

Z polecenia Pana Wojewody z dn. 2. VIII 33 r. został powołany Komi-

tet Doradczy przy Komisarzu Izby w osobach pp. posłów Jakowickiego i Szpiganowicza oraz pp. Zańki i Picuchy. Pierwsze zebranie Komitetu odbyło się 17 września na którym zostały zaakceptowane dotychczasowe prace Izby i przyjęte projekty dalszych prac. Następane posiedzenia Komitetu Doradczego były poświęcone opracowaniu wysokości świadczeń budżetowych w poszczególnych powiatach na popieranie rolnictwa oraz zaakceptowaniu programu prac Izby.

Strona finansowa wypadła nadszpiewanie dobrze, najniższe moje obliczenia były na stworzenie rezerwy gotówkowej do 20,000 zł, pozostało jednak prawie 50,000 i majątek Izby z urzędzeniami 13,000 zł, w zaokrągleniu wynosi na dzień 1 kwietnia 63,000 zł, co stanowi 59 proc. wyłanego budżetu za rok ubiegły, złożyły się na to oszczędności w ciągu roku oraz większy wpływ z podatków.

Powstawanie Izby odbywało się w niezbyt dogodnych warunkach jak to, zaznaczyłem na początku, jakże odmienny stan jest dziś kiedy Izba obejmuje jej ukończone władze po roku pracy.

Budżety rolne w powiatach zapewnione, personel fachowy w terenie zwiększony każdy powiat posiada czynną organizację rolniczą, a byt ich jest zapewniony i utrwalony przez Samorządy Terytorjalne, współpraca czynnika społecznego i samorządowego posła po linii wytkniętej od lat w pow Brzeskim i od dwu w Drohiczkim. Dziś władze Izby otrzymują ją zżyta z terenem, otrzymują kapital — 50,000 zł, który pozwoli przetrwać najcięższe miesiące w roku i otrzymują teren i ludzi, których niezdolność zniżyć kryzys i którzy z nadludzkim wysiłkiem porwali z nowym zapałem do pracy.

## Państwowy Bank Rolny ODDZIAŁ W PIŃSKU ul. Kościuszki 27

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej, przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki oszczędnościowe bez ograniczenia sumy od zł. 10 — przy oprocentowaniu 4 proc. w stosunku rocznym.

Wkłady do sumy zł. 2.500 — nie mogą być zajęte w drodze egzekucji.

Przyjmuje wkłady terminowe przy oprocentowaniu w zależności od terminu, na jaki ulokowano kapitał:

- 1-miesięczny 3.5 proc. w stosunku rocznym
  - 3-miesięczny 4.5 proc. w stosunku rocznym
  - 6-miesięczny 5. proc. w stosunku rocznym
- Otwiera rachunki czekowe na każde żądanie przy oprocentowaniu 2,75 proc. w stosunku rocznym.

## Komunikat Ubezpieczalni Społecznej w Pińsku w sprawie odsetek zwłoki za składki ubezpieczeniowe

Nieznanomość nowych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym, które wprowadza cały szereg zmian, a między innymi sposób wpłacania składek ubezpieczeniowych — powodu je liczne nieporozumienia na tem tle, wobec czego Ubezpieczalnia Społeczna w Pińsku wyjaśnia co następuje:

Na zasadzie art. 218 i 229 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (z dnia 28 marca 1933 r.), od zalegających składek ubezpieczeniowych, nie wpłaconych w obowiązujących terminach, Ubezpieczalnia ściąga odsetki zwłoki w wysokości obowiązującej stopy odsetek prawnych, zwiększonej o jedną piątą część tej stopy, t. j. obecnie Ubezpieczalnia pobiera odsetki zwłoki w wysokości 12 proc. rocznie.

Stosownie do § 36, 37 i 38 rozporządzenia P. Ministra Opieki Społecznej z dnia 28-go grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 108, poz. 818) obowiązek opłaty składek jest niezależny od ustalenia ich wysokości przez Ubezpieczalnię Społeczna, od jej wezwania płatniczych, lub prawomocności ewentualnych jej orzeczeń.

Należne składki winny być wpłacone do Ubezpieczalni łącznie z wszystkimi rodzajami ubezpieczeń, którym podlegają pracownicy, zatrudnieni u pracodawcy, co miesiąc z

Państwowy Bank Rolny posiada do sprzedaży ze swego portfela pewną ilość 4.5 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I-szej po kursie 85 zł. za 100.

Omawianymi listami zastawnymi mogą być spłacane zaległe podatki państwowe: gruntowy, przez myślowy, dochodowy, majątko - lwy oraz od spadków i darowizn na zasadach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1933 r. W tym wypadku złożone 4.5 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego Ser. I-ej przymuje Skarb Państwa według ich wartości nominalnej, t. j. 100 zł. za 100. Powyższe listy zastawne Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny przymują na spłatę zobowiązań swych dłużników.

Delu, najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca

Odsetki zwłoki, należne w razie nieuiszczenia składek w terminie, są liczone od następnego dnia po upływie terminu płatności składek, tj. od dnia 11-go każdego miesiąca, — przyczem miesiąc rozpoczyna liczyć się za cały, np. termin płatności składek za m-c maj upłynął 10 czerwca, odsetki zwłoki Ubezpieczalnia liczy będzie od dnia 11-go czerwca.

Jak wynika jasno z brzmienia przytoczonych powyżej przepisów ustawy i rozporządzenia, obliczanie odsetek zwłoki nie jest dowolne dokonywane przez Ubezpieczalnię Społeczna w Pińsku, lecz stanowi obowiązek Ubezpieczalni, oparty na postanowieniach przepisów obowiązujących

Dla usunięcia możliwych nieporozumień oraz nieobejżania Ubezpieczalni Społecznej w Pińsku nieustaleni skargami i nieuzasadnionem reklamacją, we własnym interesie P. p. pracodawców leży ściśle zastosowanie się do powyżej przytoczonych, a zupełnie wyraźnych przepisów ustawy i rozporządzenia, przez terminowe uiszczanie należnych składek ubezpieczeniowych, gdyż jedynie ta droga pozwoli im uniknąć opłacania odsetek za zwłokę

## RYBOŁÓSTWO NA POLESIU

Jednym z głównych bogactw naturalnych Polesia są ryby. Żadne województwo nie ma takich warunków i wprost nieograniczonych możliwości rozwoju, co Polesie.

Narazie Polesie znajduje się wśród innych województw na:

5-em miejscu pod względem ogólnej produkcji ryb (ok. 1.700.000 kg. = 8,3%),

9-em miejscu pod względem produkcji gospodarstw sztucznych (ok. 420.000 kg. = 4,4%),

5-em miejscu pod względem produkcji jezior (ok. 520.000 kg. = 7,2%),

1-em miejscu pod względem produkcji rzek (ok. 760.000 kg. = 19%).

Powyższe cyfry liczone są raczej skromnie; produkcja niewątpliwie jest większa.

Urządzenie i rozszerzenie gospodarstw na Polesiu wymaga bardzo małych, stosunkowo, nakładów pieniężnych, dzięki niezmiernie sprzyjającym naturalnym warunkom terenowym.

Ze względu na warunki terenu lokalnego oraz przez należyte zagospodarowanie wód, Polesie może wysunąć się w ciągu paru lat na pierwsze miejsce w Polsce pod względem produkcji ryb. Obfitość wód na Polesiu może się stać dobrodziejstwem, a nie przyczyną, jak obecnie, jego niskiego stanu gospodarczego.

Za dużo jest mniejszych i większych pośredników. Brak lodowni, chłodziń, zimochowów. Podaż towaru na największych rynkach zbytu (Warszawa i Łódź) jest w najwyższym stopniu chaotyczna. Raz towaru brak, innym razem rynek jest zawałony towarem i ryby sprzedaje się za połowę ceny. Niema rozgraniczenia funkcji pomiędzy hurtownikiem, półhurtownikiem i detalista. Nadomiar importu tuje się do Polski ryby z zagranicy — z Węgier, Rosji, Łotwy, Estonji. Wjemy, że import ten jest podyktowany względami kontyngentowymi, lecz fakt pozostaje faktem, i to wysoce szkodliwym dla produkcji i handlu ryb w Polsce.

Aby uzdrowić ten niernormalny stan rzeczy, stale narażający na straty literalnie wszystkich, mających do czynienia z rybami, aby zapewnić godziwe ceny producentom i rybakom, zmniejszyć stopień ryzyka kupcom i usunąć nadmiernie i wybujałe pośrednictwo, co i konsumentowi wyjdzie na dobre, i wzmocni życie gospodarcze oraz dobro byt w kraju, — trzeba przede wszystkim należycie zorganizować zbyt ryb w Warszawie i w Łodzi. Mówię tylko o tych dwóch miastach, gdyż konsumują one połowę całej krajowej produkcji ryb.

Winna tam powstać centrala rozdzielna towaru, najlepiej drogą wzorowej organizacji hurtu z bezwzględnie wyłączeniem szkodliwego półhurtu, ilościowa i jakościowa podaż ryb byłaby wówczas regulowana przez taką centralę. Ustalanie cen mogłoby się odbywać drogą aukcji lub giełdy rybnej.

Nieodzownie są konieczne, w tym wypadku, właściwe urządzenia techniczne, jak: większe, niż dotychczas magazyny - baseny dla ryb żywych (może nawet zimochowy) i chłodziń dla ryb śniętych — w wymienionych miastach.

Na Polesiu potrzebne są zimochowy i chłodziń dla ryb „dzikiej” wód otwartych, oraz pomoc lodowców w budowie na miejscu zimochowów rozszerzaniu gospodarstw stawowych

Ogromnie ważne jest zorganizowanie drobnych rybaków, co by umożliwiło unikanie zbędnych pośredników oraz zaopatrywanie się w sprzęt rybacki, głównie sieci.

Dla rybołówstwa w Polsce byłoby bardzo korzystny zakaz importu ryb z zagranicy, żywych i śniętych (oprócz zarybku).

Pozatem, wszelkie widoki powodzenia i rozwoju miast w Pińsku fabryka przetworów rybnych i rako-wych (może i mięsnych). Polesie daje bardzo dużo drobnych ryb. Popyt na drobnicę zawsze jest mniejszy, niż podaż. Taka fabryka mogłaby zabierać drobnicę, ulepszać w ten sposób asortyment ryb, wysyłanych z Polesia i otrzymując świeży i tani surowiec.

Konkurując i wypierając konserwy importowane, działalność takiej fabryki przyczyniłaby się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego oraz rozwoju życia gospodarczego na Polesiu.

Sprawa organizacji rybołówstwa na Polesiu została już konkretnie popchnięta naprzód, dzięki inicjatywie Państwowego Banku Rolnego w Pińsku oraz pomocy władz administracyjnych. Większość hodowców stawowych Polesia zrzeszyła się w niedawno utworzonej w Pińsku Spółdzielni Rybackiej, która już rozpoczęła działalność, narazie w skromnych rozmiarach. Byłoby tylko w pracy nie ustawać, można uzdrowić rybołówstwo miejscowe, przyczyniając się w ten sposób do bardziej racjonalnego wyzyskania bogactw naturalnych oraz do wzmocnienia życia gospodarczego naszego województwa.

Jan Monkiewicz.

# Sprawozdania sekcyjne

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH POL. IZBY ROLN. ZA 1933/4.

W chwili obecnej wydział Kół Gospodyń Wiejskich Poleskiej Izby Rolniczej posiada rozgałęzioną w 4 powiatach, Kół lokalnych 36, członkini 4730, dwa pozostałe powiaty objęte już są również akcją. Celem usprawnienia pracy odbył się już jeden Wojewódzki Zjazd Waiury oraz szereg mniejszych terenowych Zjazdów. Zebrań z udziałem inspektorek odbyło się 105; pogadanek wygłoszono 103, były one one treści następującej: ogólno-organizacyjne, wychowanie dzieci, higiena, odżywianie, zysowość mieszkanki i obejścia gospodarstwu, uprawa warzyw i ich wartość odżywcza, gospodarstwo domowe, obowiązki kobiety w domu i rola jej w życiu gospodarczym, kwaciarstwo pokojowe, sadownictwo, uprawa i przetwarzanie, hodowla drobin, wychów pszczy, hodowla owiec, choroby bydła.

Po zmontowaniu w ostatnim roku szkicatu organizacyjnego rozpoczęły swoją działalność poszczególne działy, jak dział wychowania, zdrowia, gospodarstwa domowego, warzywnictwa, hodowli drobin, przemysłu domowego i społecznego. Praca w każdym z tych działów odbywała się przy pomocy pogadanek i przedszkoleń, kursów i konkursów, pokazów z przezrociami, dalej wystaw, które zorganizowano w powiecie brzeskim i kobryńskim oddzielnie warzywnictwa i hodowli drobin. Nie pominięto również tak ważnego środka propagandy, jak imprezy sportowe, pokazy i wycieczki. Każdy z oddziałów tych rozbudował własną lub kombinacyjną sieć placówek instruktoro - propagandową. W pracy posługiwano się również piśmem „Przodownia”.

SPRAWOZDANIE DZIAŁU PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ ZA ROK 1933/34

Przy tak ważnym działaniu obejmującym przedewszystkiem młodą generację, którą znacznie łatwiej wdrożyć w praktykę racjonalnego gospodarstwa, praca coroczna rozpoczynała się zwykle w kompletach zespołowych większych, kończyła w mniejszych. Jeśli chodzi o ostatni rok należy stwierdzić, że procent odpadnięty znacznie się zmniejszył.

Przysposobienie Rolnicze Młodzieży w większości działów swą pracę pokrywało się z działalnością Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich. Ono również działało drogą konkursów i przykładowej propagandy. Na skutek akcji Dyrektora Poleskiej Izby Rolniczej zainaugurowano w tym roku wielką kampanię sadowniczą. Należy podkreślić, że sadownictwo na Polesiu tak, jakby nie istniało. Wysięk pracy w tym kierunku nie poszedł na marne. Konkursy które w tej dziedzinie przeprowadzono odbyły się na terenie 7 powiatów przy 36 zespołach z 203 uczestnikami. Drzewek zasadzono 116. 60 proc. tego stanowią antonówki 20 proc. koszele, 10 proc. inflanki, 10 proc. kronszaćki. Praca Kół zespołowych odbywała się na ogół w ramach Kół Młodzieży Wiejskiej.

Prace konkursowe młodzieży przyciągały się z reguły wystawami przy czym nagrody stanowiły jeden z głównych bodźców kulturalnej rywalizacji. Ogółem prawie 20 pokazów zwidziło 5000 osób. Nagrodzonych zostało 352 uczestników. Na jesień obecnego roku przygotowują się nowe prace konkursowe, przyczem akcją propagandową przeprowadzono w tym celu na terenie 169 kół, werbując 400 zespołów z 2900 uczestnikami.

Władze wobec tempa pracy postąpiły się o zorganizowanie nowych kadr instruktorów. Razem przeprowadzono 11 kursów dla przodowników z 140 kół. Ilość przeszkolonych przodowników wynosiła 408. Koszt kursów wyniósł 3161 zł.

Jednym z ważnych działów pracy były osobne konkursy gospodarzy sadzielnich. Odbyły się one na terenie 4 powiatów województwa poleskiego mianowicie w brzeskim, kosowskim, kobryńskim i kamieniu Koszyńskim. Jako tematy brano były buraki pastowe, marech pastewna i ziemniaki. O konkursów stanęło 140 gospodarzy. Uczestniczyli byli obowiązkami paraliżnie do pracy gospodarczej, prowadzić jej kalkulację handlową.

SPRAWOZDANIE Z PRACY POLESKIEJ IZBY ROLNICZEJ W DZIAŁE HODOWLI

15 maja 1934 r. do 1 kwietnia 1934 r. Rozpoczynając pracę nad podniesieniem hodowli, Izba rozporządzała niewielkimi stosunkowo środkami, które na ten cel mogła przeznaczyć. Streszczały się one właściwie tylko do osoby jednego pracownika, którego Izba mogła do tej pracy zaangażować. Żadnych pracownik terenowych działających w zakresie produkcji zwierzęcej, oraz żadnych instytucji względnie organizacji hodowlanych oprócz Poleskiego Związku Hodowców od 2-wo lat nieczynny, Izba na terenie nie posiadała. Ten stan rzeczy wytworzył przedewszystkiem katastrofalny spadek cen i brak popytu na materiał hodowlany w ciągu ostatnich lat.

Nie mniej dużą rolę odegrał brak środków na pracę, który sprawił iż w ciągu ostatnich dwu lat na Polesiu nie było wcale inspektora hodowli. Dążąc do odbudowania dawniej już zachezonych prac hodowlanych, które z założenia samego winny mieć w pracy rolniczej na Polesiu pierwsze miejsce — Izba musiała ze względów budżetowych tak własnych jako też i samo rządów terytorjalnych, robić te rzeczy stopniowo i obejmować poszczególne gałęzie produkcji zwierzęcej w miarę jak na to sytuacja pozwalała.

W dziale tym praca objęła hodowlę bydła, hodowlę owiec, hodowlę trzody chlewniej i drobin, hodowlę koni, osobno konia remontowego, a także jako samodzielną sekcję pracy — pszczelarstwo.

Rozpoczęto hodowlę bydła. Tu Izba współpracuje ściśle z Poleskim Związkiem Hodowców liczącym kół 23 i posiadającym około 500 sztuk bydła. Pod względem handlowym na terenie panowała zupełna stagnacja. Charakterystycznym jest że w ciągu ostatnich lat wobec braku nabywców, obory nie chowały zupełnie materiału męskiego na rozplód. W okresie sprawozdawczym były zorganizowane liczne spedy, które objęły około 4000 sztuk, przyczem nagród wydano na sumę 362 zł.

Hodowla owiec objęła przedewszystkiem powiaty Brześć, Kobryń, Drohiczyń i Prużana, gdzie starano się poprawić miejscową rasę, drogą krzyżowania z karakulami. Zmontowawszy na tym odcinku hodowlę, Izba ruszyła naprzód, przygotowując na przyszły rok pierwsze lokalne kursy garbarskie. Należy podkreślić wydatną pomoc, z jaką przyszło temu działowi Ministerstwo Spraw Wojskowych, przeznaczając sumę 5000 złotych na zakup materiału hodowlanego.

HODOWLA TRZODY CHLEWNEJ I DROBIN

Obydwu z tych działów pracy Izba nie podejmowała na szerszą skalę, nie mogąc z jednej strony dostarczyć osobnego dla nich personelu ze względu na budżetowe, z drugiej zaś strony, nie mając dla nich właściwego punktu zaoferowania na terenie, ani też będąc w postaci specjalnej sytuacji gospodarczej.

W obu działach Izba ograniczyła się do dostarczenia, względnie ułatwienia chętnym rolnikom nabywania materiału rozplodowego.

Pracę w hodowli drobin Izba oprócz zamierza na Kolał Gospodyń Wiejskich i dopiero po ich właściwym postawieniu, będzie można wystąpić do jej prowadzenia na szerszą skalę.

HODOWLA KONI

Stanowiła dział pracy powierzonej Zrzeszeniu Stowarzyszeń Hodowców Konia Remontowego. Z uwagi na to, iż inspektor tegoż Stowarzyszenia pracował w ścisłym kontakcie z Izbą i przy jej pomocy, zaś z dniem 1 maja 1934 r. przechodzi do Izby, — podać należy do zobowiązania całości pracy hodowlanej na terenie Polesia, tak że i wyniki w tym dziale:

PSZCZELNICTWO

Pszczelnictwo na Polesiu ma — jak wiadomo — tradycje nader stare. — Prace na tym polu zmierzały jednak do tego, aby jeden z nielicznych rozwiniętych działów gospodarstwa zmorderować, w myśl zasad nowoczesnej hodowli i kalkulacji handlowej. W tym celu niemal we wszystkich powiatach pszczelarze sami stworzyli organizacje współpracujące ściśle z Izbą.

W majątku Mereczowszczyzna, powiatu kosowskiego zorganizowano przy pomocy Sejmików kosowskiego i brzeskiego, wzorową pasiekę na 12 puł. Niezależnie od tego, odbyto szereg kursów i wygłoszono odczyty w liczbie 29, przyczem ogół słuchaczy wyniósł 600 osób. Specjalnie zmierzano w kierunku zastandaryzowania typu ula i narzędzi pszczelnych, dając zorganizowania wspólnej akcji dokarmiania pszczoł, i zorganizowania wspólnego zwalczania chorób zakaźnych w ulach. Prace Izby posunęły się w tym dziale jeszcze dalej, bo objęły również kwestje związane ze zdobywaniem sobie rynków zbytu i zorganizowaniem sprzedaży miodu.

SPRAWOZDANIE

Poleskiej Izby Rolniczej ze stanu akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych za czas od 15 kwietnia 1933 roku do 1 kwietnia 1934 r.

W czasie okresu sprawozdawczego nastąpiła rozbudowa tego działu a mianowicie:

1) akcja organizacji gospodarstw została uruchomiona we wszystkich 9 powiatach woj. poleskiego.

2) przy rozbudowie akcji nastąpiła jednocześnie koncentracja pracy, a mianowicie gospodarstwa zostały zgromadzone w obrębie 16 gmin (zamiast 29) przy wzroście ilościowym gospodarstw indywidualnych z 93 na 147.

3) ilość gospodarstw zlikwidowanych wynosi 41, należały tu gospodarstwa, które pozostawały pod opieką przez 3 lub 4 lata i nie wykazywały żadnych postępów, a również dotyczyły i takich gospodarstw, które rozrzucone były po całym powiecie poza obrębem obranego rejonu.

4) ilość dobranych gospodarstw w ciągu okresu sprawozdawczego wynosi 41.

5) gospodarstwa, objęte akcją organizacji gospodarstw powstały prawie wyłącznie z przebudowy ustroju rolnego.

6) ilość nowozaangażowanych instruktorów wynosi 9.

Poleska Izba Rolnicza angażując instruktorów organizacji gospodarstw, wymagała od kandydatów, żeby posiadali co najmniej ukończone średnie szkoły rolnicze i mieli za sobą praktykę gospodarczą i instruktorską.

Postępowanie instruktorów przy doborze gospodarstw, udzielaniu porad i sporządzaniu opisów gospodarstw, odbywa się po linii wytycznej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W okresie sprawozdawczym sporządzone zostały we wszystkich gospodarstwach opisy i planiki gospodarstw, projekty odsiewów itp.



Polesie. — Mieszkańcy z pod Dawidgródka.

## Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku została zorganizowana w listopadzie 1927 r. z kapitałem zakładowym 35 tysięcy złotych, udzielonych przez Powiatowy Związek Samorządowy, który do tego był zobowiązany ustawowo.

W pierwszym okresie istnienia KKO operacje finansowe szły w kierunku rozprawienia pożyczek rolnych wśród drobnej własności rolnej pow. pińskiego z kredytów udzielanych Kasie przez Państwowy Bank Rolny.

Kredyty udzielone KKO można podzielić na dwie grupy: — kredyty ogólne, nie mające specjalnego przeznaczenia w ich spożyciu i kredyty celowe, przeznaczone na ściśle określone cele związane z podniesieniem stanu gospodarstwa rolnego, a więc na nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, na hodowlę itp.

W późniejszej akcji kredytowej występują t. zw. kredyty zapomogowe, udzielane drobnym rolnikom w postaci również pożyczek zwrotnych krótkoterminowych, w oprocentowaniu rocznym 6 — 8 proc. Z tych pożyczek mogli korzystać jedynie i wyłącznie ci, którzy dotknięci zostali klęskami żywiołowymi, jak: nieurodzaj, powódź itp.

Kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego szły na ściśle określone cele, jak: pomoc kredytowa rzemieślnikom, którym te kredyty były udzielane w formie pożyczek w drobnych kwotach. Z rzeczonych kredytów korzystali rzemieślnicy z powiatu i m. Pińska.

Z własnych funduszy KKO udziela nieznacznych pożyczek innym zawodom, przeważnie wolnym, jak lekarzom, adwokatom itp.

Akcji oszczędnościowej w ścisłym znaczeniu tego słowa, poza rozdaniem skarbonek młodzieży szkolnej KKO właściwie nie prowadziła. Dopiero w r. bieżącym za rząd KKO nawiązał najpierw kontakt z inspektorem szkolnym w Pińsku, w celu rozpoczęcia z nowym rokiem szkolnym planowej akcji oszczędnościowej na terenie szkolnictwa.

## Fabryka zapalek „Progress-Wulkan” w Pińsku

Fabryka zapalek „Progress-Wulkan” w Pińsku została założona w roku 1892. Do 1925 roku fabryka należała do Sp. Akc. Józef A Halpern. W następnym zaś roku fabryka zostaje wydzierżawiona przez szwedzki koncern zapalczy.

W roku 1931 fabryka zostaje całkowicie przebudowana i zmachanizowana według najnowszych wymogów techniki.

Produkcja rok rocznie zwiększa się. Fabryka codziennie wyrabia 750 tysięcy pudełek zapalek najrozmaitszych gatunków.

Eksport zapalczy z Pińska poza krajami europejskimi, sięga aż do Chin.

W Polsce fabryka zaopatruje w zapalki całe wschodnie kresy, rozpoczynając od Wilenszczyzny i kończąc na Podkarpaciu.

Fabryka zatrudnia przeszło 260 robotników. Przy fabryce znajduje się lokalna straż pożarna, która jest wyposażona w najnowsze motopompy i inne narzędzia pożarnicze.

Ponadto istnieje stacja lotna opieki nad dziećmi robotników, pod kierownictwem lekarzy i pielęgniarek.

Kierownikiem i dyrektorem fabryki jest p. Natan Joselewicz, wybitny i znany w Polsce i zagranicą fachowiec w tej dziedzinie przemysłu.

# Sport w Pińsku

FINAL TURNIEJU BŁYSKAWICZNEGO — ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY ORŁA

Final piłkarski Turnieju błyskawicznego, rozegrany w dniu 24 czerwca na boisku Makabi, zgromadził liczne rzesze publiczności. Do finału bowiem stanęły cztery drużyny — trzy silniejsze — jak Orzeł, Kotwica, Ognisko (Luniniec), — i jedna słabsza — Hapoeł. Ponownie drogą losowania spotkania wypadły następująco: Kotwica z Hapoelem, orzeł z Ogniskiem (Luniniec) i Orzeł z Kotwicą.

KOTWICA — HAPOEŁ 4:0 (0:0).

Mecz ten należy zaliczyć do ciekawych spotkań w rozgrywkach finałowych. Kotwica w pierwszej połowie zdobyła żadnego punktu, Hapoeł tym razem okazał najwyższy bodajże kunszt piłkarski. Gracze tej drużyny, fizycznie słabsi, dotrzymywali placu przeciwnikom, wyposażonym w fęzyczne fizyczną, decydującą o każdym zwycięstwie.

W drugiej połowie Kotwica zdobyła cztery bramki, i weszła do finału.

W Kotwicy najlepiej grali: Nowotny i Banaszek, w Hapoełu zaś obaj obrońcy, jak również bramkarz. Sędziował p. Nędzwiedzi b. dobrze. Muszę zaznaczyć, że jest to jeden z najlepszych sędziów w Pińsku.

ORZEŁ — (PIŃSK) — OGNISKO (LUNINIEC) 1:1 (0:0).

Spotkanie Orła z Ogniskiem luninieckim poraż pierwszy w tym roku — wywołało ogólne zainteresowanie. — Drużyna ta bez rozgrywek półfinałowych weszła do finału bezpośrednio.

W pierwszych minutach Orzeł coraz wyraźniej zaczyna zaznaczać swą przewagę, ale nie na długo, gdyż Ognisko poprawia się i zagraża już poważnie bramce Orła.

Po przerwie Ognisko inicjuje kilka ładnych wypadów i zdobywa pierwszą bramkę. Od tej chwili Orzeł stara się za wszelką cenę wyrównać. Tempo gry wzrasta się. Walka obu silnych przeciwników przynosi wiele ciekawych momentów.

Wysięk Orła nie jest bezowocny. Oto „Jand” inicjuje atak przez obronę Ogniska i strzela bramkę. Wynik remisowy. Ale gracze gości interwenjują, zarzucając sędziemu, że goal strzelony został ze „spalonego”. Jednakowoż gracze Ogniska schodzą z boiska, nie dokończając gry. Orzeł więc zostaje zwyciężką i rozegra ostatni, decydujący mecz z Kotwicą.

Z Orła wyróżnił się jak zwykle em.

Biluński, „Jand” Jagodziński i Piasecki.

Z Ogniska wyróżnił się w obronie Karpowicz, ratując wiele groźnych sytuacji, — jest to gracz nader szybki i pewny; dalekim wykopem wyjaśniał każdą sytuację, a w pojedynkę był zawsze zwycięski. Bramkarz Wywicz posiada wysoką klasę gry.

Sędziował p. Sztolc — słabo.

ORZEŁ — KOTWICA 1:0 (0:0)

Większe zainteresowanie wzbudziła walka pomiędzy temi drużynami. Doskonale usposobiona drużyna Orła zademonstrowała bogate arkana swej gry, mając przed sobą tak silnego przeciwnika. Tym razem doskonała Kotwica, która w poprzednim meczu wykazała najprędniejszą klasę, nie mogła przeciwstawić się świetnie grającemu Orłowi. Cała jedenastka Orła dnia tego tworzyła zespół wyrównany twardy i dążący do zwycięstwa. Atak wykazał wielką kombinację. Najlepszymi graczami kwintetu byli: „Jand”, Biluński, Wieromejczyk, znajdujący się w dobrej formie, pokazując swój bogaty repertuar techniczny. Piasecki i Jagodziński w pomocy — niezawodni, zawsze na miejscu i przy piłce, dobrimi strzałami stwarzali idealne pozycje dla ataku. Zieliński (Orłona) — bez zarzutu. Bramkarz Habuś bronił swej „świątyni” nadzwyczaj pięknie, szczególnie zaś strzały górne.

Kotwica natomiast posiadała skład nader silny. Atak grał świetnie, ale i tu wyróżnił się Nowotny. Lewy łącznik grał tak, jak powinien grać łącznik, a więc cofał się, gdy było niebezpiecznie pod jego bramką. Obaj służyli szybko i dokładnie centrując. Pomoc środkowa i prawa, twarzą i nieustępliwa, była zawsze na miejscu szachowała środkową trójkę Orła, wspomagała napad dokładnymi i mądrymi podaniami. W obronie królował jak zwykle Banaszek. Ponieważ mecz nie był rozstrzygnięty ani w pierwszej ani w drugiej połowie, — dlatego też sędza przedłużył grę do 20 minut. W pierwszych 10 minutach „Jand” lewy łącznik Orła ułokował piłkę w Bramce Kotwicy co zacydowało o zwycięstwie Orła, okupionem wprawdzie niebywałym wysiłkiem. Z tą jednak chwilą wystąpiła wyraźna złośliwość i brutalność graczy Kotwicy. Ten charakter gry, jaskrawie brutalnej i niebezpiecznej utrzymał się do końca zawodów. — Niestety sędzia Konas nie zdobył się na energiczną postawę wobec niektórych graczy z Kotwicy.

Orzeł okazał się lepszą drużyną nie tylko m. Pińska, ale i podokręgu, zupełnie zasłużył na zwycięstwo, zupełnie zasłużył na zwycięstwo.

## Postulaty gospodarcze Ziemiaństwa poleskiego

Ostatnio odbyło się w Brześciu n/Bugem przy licznych udziałach miejscowego ziemiaństwa, ożywione walne zebranie członków Brzeskiego — Oddz. Kresowego Związku Ziemiańców, które wysłało do Pana Premiera Rady Ministrów następującą depeszę, o treści odpowiadającej obecnemu nastrojowi, panującemu pośród zrzeszonego ziemiaństwa kresowego: Do Pana Prezydenta Rady Ministrów — Warszawa.

Wjamy objęcie rządów przez Pana Premiera, jako zapowiedź realnego ustosunkowania się do spraw gospodarczych, pomiechania zgrubnych tendencji etatystycznych oraz takich poczynań, które mogą w nieubieganej konsekwencji doprowadzić do kolektywizacji. Mam pewność, że przyszłość Państwa będzie oparta na wypróbowanym systemie, którego podstawą jest własność prywatna i rentowność indywidualnych warsztatów pracy. Szczególnie na naszych kresach wschodnich tylko taki system może zabezpieczyć interesy Rzeczypospolitej, bo w innym wypadku polskość tej dzielnicy byłaby niechybnie przedziej czy później przekreślona. Wytrwale stać będziemy jak zawsze dawniej i teraz na straży interesów Państwa Polskiego i kultury polskiej.

W interesie ogólnego dobra Państwa i przyszłości naszej, a co zatem idzie i polskości na Kresach — pozwalamy sobie wypowiedzieć głębokie przekonanie, że o ileby Rząd postanowił trwać przy polityce deflacyjnej, to wobec nieuniknionej w tym wypadku dewaluacji wszelkich innych wartości i form kapitału, a zwłaszcza własności i plodów rolnych, niezbędny się zdawało dla przywrócenia rentowności gospodarstw rolnych cyfrowe obniżenie wszelkich obciążeń tej własności. Walne zgromadzenie Brzeskiego Oddziału Kresowego Związku Ziemiańców.

Z ważniejszych uchwał tego ziemiańskiego zebrania podkreślić należy następujące:

1) O konieczności zmiany taryf kolejowych, uniemożliwiających korzystanie z tego środka transportowego, wobec gwałtownego spadku cen

rynkowych na produkty rolnicze.

2) O zastąpieniu kolektywnego szarwarkowego remontu dróg kolowych sposobem przydziału poszczególnych odcinków indywidualnych jednostkom gospodarczym.

3) O konieczności ustalenia terminów kontroli pogłowia konjskiego przez komisje wojskowe w okresach roku, wolnych od pilnych robót polowych.

4) O znikomej w stosunku do globalnego budżetu Poleskiej Izby Rolniczej dotacji na doświadczalnictwo rolnicze.

5) O zaktualizowaniu akcji indemnizacji strat wojennych, pensyjnych szczególnie dotkliwie przez rolnictwo byłego rejonu brzeskiej twierdzy (w promieniu 30 km, od twierdzy).

6) O konieczności urealnienia akcji oddłużeniowej w rolnictwie, zgodnie ze spadkiem cen ziemi i produktów rolniczych



Pińsk. — Typ żebraczki poleskiej. Fot. Antoni Dudek.

## Księgarnie i materiały piśmienne

**S. BEDNARSKI**  
**„Książnica Polska“**księgarnia i skład materiałów piśmiennych  
Wielki wybór pocztówek z widokami Polesin  
Kolektura loterii państwowej  
Pińsk, ul. Kościuszki 31, tel. 210

## KSIĘGARNIA POLSKA

i skład materiałów piśmiennych

**Jana Andersona**

Pińsk, Plac 3-go Maja 18

**M. GLEJBERMAN**

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

Pińsk, ul. Kościuszki 8

## Wyroby żelazne

**P. KOŁODNY S-cy, Pińsk**

ul. Kościuszki nr. 5, tel. 131

żelazo, blacha, gwoździe, drut, cement, papa dachowa, wyroby żelazne i inne artykuły techniczne - budowlane

## Masarnie

ZNANA POLESKA FIRMA

**ANTONIEGO ROMANOWSKIEGO**poleca turystom i stałym klientom pierwszorządnej jakości wędliny i inne wyroby masarskie  
Pińsk, ul. Albrechtowska 16

Najlepsze wyroby masarskie

wędliny, kielbasy, świeże mięso najlepszego gatunku poleca znana firma  
**Jana Grzybowski**

Pińsk, ul. Kolejowa 5

Wyroby Krakowskie

poleca znana masarnia

**T. SZTYCHNO**

Pińsk, Plac 3-go Maja 6

## Aparaty fotograficzne

**B. Szulacka**

Pińsk, Plac 3-go maja nr. 43

wielki wybór aparatów i przyborów fotograficznych

Artykuły kosmetyczne i apteczne

CENY NAJNIŻSZE

**UWAGA: Dla P.P. foto-amatorów foto-laboratorium na miejscu. Przyjmują się do wykonania PRACE AMATORSKIE.**

Skład kosmetyczny i przyborów fotograficznych

**A. WOLFGOR**

Pińsk, Kościuszki 37.

DO POPULARNYCH HASEL  
„RÓB COŚ — KUP COŚ“  
DODAJ  
„LEC GDZIEŚ“

## Piekarnie

**Piekarnia parowa**  
**P. Wawrzyński**

Pińsk, ul. Piłsudskiego 86/100

poleca najlepsze pieczywo

Filje w Pińsku: — Plac 3-go Maja — Brzeska 30

**Piekarnia**

Doskonałe pieczywo i ciastka

**Konstanty Stasieluk**

Pińsk, ul. Kolejowa 13

## Sklepy spożywcze

SKLEP SPOŻYWCZY I KOLONJALNY  
NAJLEPSZE PRODUKTY**M. Goldberg**

Pińsk, ul. Zawalna 47/25

## Wyroby spożywcze

**J. Jakobson****i J. Meszel**

Pińsk, ul. Albrechtowska 8

ZŁOŻ OFIARĘ W NASZEJ  
ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ  
CĄ WIEŚ WILENSKĄ

## Apteki i składy apteczne

Hurtowy skład apteczny i kosmetyczny

**„Kosmed“**

Sp. z ogr. odp.

Pińsk, ul. Piłsudskiego 21

SKŁAD APTECZNY  
kosmetyka, optyka i galanteria**SZ. HOLCMAN**

Pińsk, Brzeska 18.

## APTEKA

**N. Grynberga**

Pińsk, ul. Brzeska 23

## Skład Techniczny

i skład elektrotechniczny

**M. Ajzenberg**

Pińsk, ul. Kościuszki 37

## Galanterja

Duży wybór wyrobów galanteryjnych  
poleca**S. L. CZARNA**

Pińsk, ul. Kościuszki 6

SKLEP GALANTERYJNY

i konfekcja damska

**M. KAGAN**

Pińsk, ul. Kościuszki 2

Najlepszy wybór skarpetek, ponczoch krawatów i innych wyrobów galanteryjnych poleca

**M. Fizman****i J. Krykun**

Pińsk, ul. Piłsudskiego 9

## Fryzjerie.

## FRYZJER

## damski i męski

golenie, strzyżenie i ondulacja

**Bracia Rubacha**

Pińsk, ul. Kościuszki 36 (obok cukierni Gregorowicza).

Fryzjer męski i damski

golenie, strzyżenie i ondulacja

**B. Galicki**

Pińsk, ul. Kościuszki 5.

## Napoje alkoholowe

Sprzedaż win, wódek i likierów

**Z. HOCHSZTEJN**

Pińsk, Plac 3-go Maja 8

Sklep win i wódek

**Sz. H. Kierman**

Pińsk, ul. Brzeska 19

## Owoce i cukierki

SKLEP GASTRONOMICZNY

**B. Fajersztejm**

Pińsk, ul. Brzeska 12.

DELIKATESY - SŁODYCZE - LODY

poleca **M. REZNIK**

Pińsk, ul. Zawalna 51.

**BANK KUPIECKO-PRZEMYSŁOWY SPÓŁDZIELCZY**  
**W PIŃSKU.****BANK DEWIZOWY. — Telef. Nr. 61. — Adr. teleg.: Przemysłowy**

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe, dyskontuje weksle, załatwia operacje walutowe i giełdowe jak wogóle wszelkie czynności bankowe.

Wydzierżawianie kasetek („safes“) w skarbcu opancerzonym.

## Restauracje i cukiernie

**Cukiernia i Restauracja**  
**T. GREGOROWICZ**

Pińsk, ul. Kościuszki 36/5

**Restauracja „SIELANKA“**  
**J. ŻEGLIŃSKI.**śniadania, obiady, kolacje  
muzyka damska przygrywa podczas obiadów i wieczorem  
Pińsk, ul. Piłsudskiego 42

RESTAURACJA

**„OAZA“**

śniadania, obiady, kolacje

codzienne koncerty, dancing

**A. Holcman**

Pińsk, ul. Kościuszki 14

## Kawiarnia

obiady i kolacje

**J. MIELNIK**

Pińsk, Plac Ks. Poniatowskiego 9/1

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM,

KORZYSTAJ Z POCZTY

LOTNICZEJ!

## Hotele

**HOTEL**  
**ANGIELSKI**Woda bieżąca—wanny—pokoje  
komfortowe

Na miejscu telefon Nr. 27.

Doskonała obsługa.

PIŃSK, ul. Kościuszki 2.

**Hotel Europejski**

POKOJE KOMFORTOWE — WODA BIEŻĄCA — WANNY

TELEFON NR. 98 ZAWSZE DO DYSPOZYCJI

właśc. M. TURKOW

Pińsk, ul. Żwirki i Wigury 4

**HOTEL „SZWAJCARJA“**

pokoje z widokiem na rzekę Pińę

**N. Bronsztejn**

Pińsk, pl. 3-go Maja 75/29

**TARTAK****Albrechtowo pod Pińskiem**przyjmuje surowiec drzewny  
do przetarcia i heblowania  
po cenach konkurencyjnych.

Biuro przy ul. Jasnej 15

## Spółka leśna

**„Obrowo“**

Zarząd i biuro: Kielce, Zagnańska 39.

Przetarcie drzewa  
własnego.

FARBY I TAPETY

wyroby żelazne

poleca

**B. M. Liberman**

Pińsk, ul. Zawalna 55.

## Manufaktura

**Bracia Goldberg**  
największy

skład manufaktury

najnowsze materiały — najlepszych

fabryk krajowych i zagranicznych

Pińsk, ul. Kościuszki 1.

SKŁAD MANUFAKTURY I SUKNA

**„Polonja“ Pińsk**

ul. Kościuszki Nr. 14

ceny niskie — obsługa rzetelna

na raty na warunkach dogodnych

Wyroby pierwszorządnych firm BIEL-

SKICH, TOMASZOWSKICH i innych.

SKŁAD MANUFAKTURY I SUKNA

**Sz. Fijałkow i S-ka**

Sp. kom.

Pińsk, Kościuszki 34.

SKŁAD GALANTERYJNY I MANU-

FAKTURNY

**S. Rabinowicz**

(dawniej Krykun)

Pińsk, ul. Brzeska 23.

PIERWSZORZĘDNA MANUFAKTURA

UBRANIA GOTOWE

poleca znana firma

**A. SPIEWAK**

Pińsk, ul. Kościuszki 3.

SKŁAD MANUFAKTURY

najmłodniejsze materiały

**J. FELDMAN**  
**i Sz. NAJDY CZ**

Pińsk, ul. Kościuszki 5

MANUFAKTURA

Wielki wybór najmłodniejszych mater-

jałów męskich i damskich

**Sz. Gerszenowicz**

i W. Nowik

Pińsk, ul. Kościuszki 39.

SKŁAD KOMISOWEJ MANUFAKTU-

RY BAWELNIANEJ

FIRMY GAMPE i ALBRECHT

S-ka akc. w Łodzi

**ODDZIAŁ W PIŃSKU**  
**W. ANDERS**

Pińsk, ul. Kościuszki 34.

**D. Boniuk i S. Mirski**

sprzedaż wszelkich materiałów drzew-

nych i budowlanych

Pińsk, ul. Brówna 7, tel. 124.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres introligatorstwa

**J. Kołomicki**

Pińsk, ul. Albrechtowska 11

DRUKARNIA

i wyrób pieczęci

**B-cia WILKOWICZ**

Pińsk, ul. Ljstowskiego 10, tel. 23.

Poleca wszelkie druki i pieczęcie

Popierajcie **L. O. P. P.**

## Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

PLATNYCH PRZED  
1 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU

WILNO Izba Skarbową otrzymała instrukcję, wyjaśniającą jak należy interpretować przepisy rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Min. Skarbu wyjaśniło m. in.

Zaliczki miesięczne i kwartalne na podatek obrotowy, które płatne były przed dniem 1 października 1931 r. oraz przedpłata na podatek dochodowy za rok 1931 nie stanowią odrębnych zaległości w rozumieniu rozporządzenia i nie mogą korzystać z ulg.

Należność za świadectwa przemysłowe, powstałe przed dniem 1 października 1931 r., korzystają z ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Zaległości z tytułu dodatkowych wymiarów podatków, odnoszących się do okresów wymiarowych z przed 1 października 1931 r., a dokonywanych po tym dniu zasadniczo nie są objęte rozporządzeniem o ulgach. Jednakże ministerstwo skarbu poleca zaległości z tytułu wszelkich dodatkowych wymiarów, dotyczących okresu przed 1 października 1931 r. traktować jako zaległości korzystające z ulg.

Za hipotecznie zabezpieczone uważać należy zaległości podatkowe tylko w tych przypadkach, w których nieruchomości ma urządzoną księgę hipoteczną i jeżeli w księdze hipotecznej wpisane zostało prawo zastawu dla zaległości, mających z ulg korzystać. Zakaz sprzedaży nie może być uważany za zabezpieczenie hipoteczne. Jako zabezpieczenie może być przyjęta tylko własna nieruchomości płatnika, a nie nieruchomości obcej.

Ostatecznym terminem zapłaty każdej raty jest dzień 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Płatnicy mogą jednakowoż poszczególne raty wpłacać częściowo w ciągu całego półrocza tak, by na 1 stycznia i na 2 lipca każdego roku cała rata była zapłacona.

Płatnicy, spłacający zaległość od razu, lub w ratach krótszych, korzystają z bonifikaty w formie umorzenia jednej czwartej części zaległości i ulgowych odsetek od 1 października 1933 w wysokości pół procent miesięcznie.

Ruchomości płatników, obciążone sekwestrem za zaległości podatkowe, powstałe przed 1 października 1931 r. winny pomimo udzielenia ulg pozostać nadal pod sekwestrem. Od tej reguły władze skarbowe będą musiały odstąpić w całym szeregu przypadków, przyczem wskazane jest znalezienie innego sposobu zabezpieczenia, któreby zadawało skarb państwa i płatnika.

Jeżeli płatnikiem nieposiadającym majątku nieruchomości ogłoszono upadłość, jeżeli likwidują oni lub sprzedają swe przedsiębiorstwa, wówczas udzielone im ulgi, przestają automatycznie obowiązywać. Zaległości z okresu przed 1 października 1931 r. należy traktować w tych przypadkach na równi z zaległościami późniejszymi i egzekwować je przy likwidacji lub sprzedaży przedsiębiorstwa.

## U stóp Tej co w Ostrej świeci Bramie

Jak już podawaliśmy w dniach 1, 2, 3, i 4 lipca r.b. katolickie Wilno będzie siódmą rocznicę koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na organizowany z tego powodu Wielki Zjazd Marjański przybędą pielgrzymki z terenu całej Archidiecezji, a nawet i z poza jej granic. Uzyskane z Ministerstwa Kolei indywidualne ulgi kolejowe, pozwolą wziąć udział w uroczystościach wielu osobom z terenu całej Polski. Wilno więc tłumnie i poważnie święcić będzie rocznicę koronacji Swojej Patronki.

Poniżej podajemy szczegółowy program uroczystości:

Dnia 30-VI — godz. 19.15 w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego odczyt d-ra Mieczysława Skrudlika, ilustrowany obrazami świetlnymi na temat: „Narodziny kultu Najświętszej Panny Marii w jej wizerunkach”.

Dnia 1-VII — godz. 18-ta. Uroczyste otwarcie Zjazdu Marjańskiego w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Godz. 19.15 w sali Śniadeckich USB II-gi odczyt d-ra M. Skrudlika z obrazami świetlnymi na temat: Wizerunki Marii, Matki Bożej i Marii Pośredniczki i Orędowniczki Kościoła.

Dnia 2-VII — godz. 6-ta Prymaria, w czasie nabożeństwa godzinki ku czci Najśw. Panny. Godz. 8-ma, uroczysta Msza św. z kazaniem. Godz. 11-ta Msza św., Godz. 18-ta Litania z kazaniem. Godz. 20-ta: Wielkie zgromadzenie Marjańskie na Placu Łukiskim. Zgromadzenie zagai przez Arch. Instytutu Akcji Kat. dr. Kazimierz Niżyński, okolicznościowe przemówienie wygłosi prof. dr. Mieczysław Limanowski. Organizacje biorą udział w tym Zgromadzeniu ze standardami.

Dnia 3-VII godz. 6-ta: Prymaria, w czasie nabożeństwa godzinki NMP. Godz. 7-ma: Uroczysta Msza św. z kazaniem, po Mszy św. wielka pielgrzymka Jubileuszowa do Kalwarii. Godz. 11-ta: Msza święta. Godz. 18-ta: Litania z kazaniem. Godz. 19.15 w sali Śniadeckich USB III-ci odczyt z obrazami świetlnymi d-ra M. Skrudlika na temat: Nowo formy kultu i ikonografii; polskie wizerunki Najświętszej Panny.

Dnia 4-VII godz. 6-ta: Prymaria ze śpiewem godzinek, godz. 8-ma Uroczysta Msza św. z kazaniem, godz. 11-ta: Msza św., godz. 18-ta: Litania z kazaniem. Benedictio Sanctissimi. Godz. 19.15: na zakończenie Zjazdu w sali Śniadeckich USB uroczysta akademia ku czci Najświętszej Panny Marii o uroczystym programie muzykarno-wokalnym. W czasie akademii odczyt prof. M. Skrudlika „Pod znakiem Marii”.

Wszystkie nabożeństwa zjazdowe odbędą się w kaplicy Najświętszej Pan

ny Marii w Ostrej Bramie. Bilety wejścia na uroczystą akademię Marjańską i odczyty d-ra M. Skrudlika w sali Śniadeckich USB z powodu wielkiego napływu ludności: uprasza się nabywać wcześniej w Archidiecezji. Instytucje Akcji Kat. ul. Metropolitalna 1, w godzinach od 9-tej do 6 wieczorem.

### INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE na uroczystości VII rocznicy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Ministerstwo Komunikacji naskutek starań Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie przyznało indywidualne ulgi kolejowe dla uczestników uroczystości z okazji VII rocznicy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Warunki korzystania z ulg są następujące:

1-mo przejazd do Wilna za opłatą normalnej taryfy kolejowej na przestrzni conajmniej 30 kilometrów;

2-do 50% ulgi w drodze powrotnej;

3-tio nabycie karty uczestnictwa w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Wilnie, który potwierdza udział danej osoby w uroczystościach.

Z ulg powyższych może korzystać nieograniczona ilość osób na terenie całej Polski. Ułga ważna w czasie od 2. 7. do 7. 7. 1934 roku z tem, iż podróżnie należy ukończyć przed godziną 24 dnia 7. 7. 34.

### KRONIKA WILEŃSKA

**CZWARTEK**  
Dziś 28  
Leona  
Jutra  
Piotra i Pawła  
Wschód słońca g. 3.17  
Zachód słońca g. 7.59

### KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

Ciśnienie średnie 762.  
Temperatura średnia +24.  
Temperatura najwyższa +27.  
Temperatura najniższa +8.  
Wiatr południowo - wschodni.  
Tendencja lekkiej spadek, następnie stan stały.  
Uwagi pogodnie.

Prognoza pogody według oficjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

Najpierw pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych deszczów, poczem stopniowo polepszenie się stanu pogody, począwszy od zachodu kraju. We wschodnich dzielnicach chłodniej. Poza tem temperatura będzie większych zmian. Początkowo umiarkowane wiatry z kierunków północnych, później słabe miejscowe. W dalszym ciągu skłoniące do burz.

### DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują: apt. Kaca dawn. Mańkowieca ul. Piłsudskiego 30, Jundzicha ul. Mickiewicza 33, Narbuta ul. św. Janka 2, Turgiela dawn. Szyrwinta, ul. Niemcewka 15.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Ze Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w Wilnie. Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Wil. Oddz. Zw. Kan. i Żelig. na dzień 1 lipca 1934 r. na godzinę 12 w pierwszym terminie i na godzinę 12.30 w drugim terminie w lokalu Federacji P. Z. O. O., ul. Mickiewicza 22, m. 4, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z działalności Związku. 3. Wybory nowego Zarządu. 4. Wolne wnioski.

— Zarząd Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych R. P. Okręgu Wileńskiego zawiadamia swoich członków, iż dnia 1 lipca r.b. odbędzie się Zjazd wojewódzki Związku. Zbiórka członków o godzinie 8-jej rano w lokalu Związku (ul. Bakszta 1).

O godzinie 9-jej nabożeństwo w kościeł św. Kazimierza, o godz. 11-jej nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Sądu Okręgowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 36).

### RÓŻNE

— Promocja doktorska ks. Tadeusza Sieczki. W dniu wczorajszym odbyła się promocja doktorska ks. Tadeusza Sieczki, którego dysertacja doktorska p. t. „Kult Obrazu N. M. Panny Ostrobramskiej” ukazała się przed kilku dniami w księgarniach jako tom 6-ty „Studjów Teologicznych”, wyd. przez Wyd. Teologiczny USB.

Promotorem był ks. Rektor Czesław Falkowski.

Uroczystość promocji uświetnił swoją obecnością J.E. ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz.

— Z T-wa Szachowego. Dnia 29 i 30 b. m. o g. 19 w lokalu Wil. T-wa Szachowego przy ul. Mickiewicza 11 będzie rozegrany III Międzynarodowy mecz drużynowy Wilno — Lida na pięciu szachownicach.

Goście b. mile widziani.

TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” „Bohaterowie”. Występy Janiny Kul-

## WIZYTACJA J. E. ks. Metropolity Jałbrzykowskiego

W LANDWAROWIE

WILNO. Dnia 29 czerwca b.r. w dniu św.św. Apostołów Piotra i Pawła przybywa do Landwarowa z wizytacją pasterką J.E. Arcybiskup Metropolita ks. Romuald Jałbrzykowski. Przyjazd Arcypasterza ma nastąpić około godz. 9 rano.

Landwarowskie parafianie żywo się krzątają, by godnie przyjąć tak do stojnego Gościa i cieszyć się bardzo iż zdrowie Arcypasterza poprawiło się tak dalece, że może odbywać już podróże.

Należy dodać, że dzień św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Landwarowskim kościele został uprzywilejowany przez stolicę Apostolską odpuściem zupełnym z rzezi wspaniałego daru Ojca św. złożonego parafii landwarowskiej w postaci przepięknego dużego krzyża z artystycznym wizerunkiem Ukrzyżowanego.

Krzyż ten znajduje się obecnie wawieszony nad prezbiterjum kościoła landwarowskiego i jest prawdziwą ozdobą świątyni.

## Wybory w Wojewódzkim Zw. Ziemiań

We wtorek, 26 b. m. odbył się doroczny zjazd delegatów powiatowych w wojewódzkim Związku Ziemiań, na którym zostały zatwierdzone sprawozdania i wydane absolutorjum ustępującemu Zarządowi oraz zatwierdzony budżet na rok przyszły.

Niezmienne ciężkie warunki, w których obecnie znajduje się ziemiaństwo, odbiły się na znacznym zmniejszeniu budżetu. Sprawa zarządzeń ratowniczych szeroko omawiana, doprowadziła do przekonania, że dalsze zarządzenia muszą być nietykalnie przyspieszone, ale radykalnie pogłębione, gdyż

inaczej rolnictwu naszemu grozi nieunikniona katastrofa.

P. dyr. Banku Rolnego Matulewicz był tak uprzejmy, że zechciał wiadomości zebrać o wszystkich sprawach, związanych z Bankiem Akceptacyjnym, przyczem ogłosił, że w dniach najbliższych odwiedzi szereg powiatów, gdzie z podobnym wykładem wystąpi.

Wybory na następne trzecielecie powołały na skład prezydium Rady Wojewódzkiej: prezes — Zygmunt Borkiewicz, wiceprezes — Stanisław Wankiewicz, członkowie — Aleksander Sołtan, Marjan Radecki — Mikołaj, Edmund Czechowicz.

## Obligacje Pożyczki Narodowej

BĘDĄ WYDAWAŁY URZĘDY SKARBOWE

WILNO. Poczynając od dnia 2 lipca r.b. wszystkie placówki sprzedaży Pożyczki Narodowej, a w tem i urzędy skarbowe będą wydawały obligacje Pożyczki wszystkim subskrybentom, którzy uiszcili całkowitą należność bądź od razu, bądź też ratami do dnia 5 marca r.b.

Po odbiór obligacji winny zgłaszać się osoby, które podpisały deklaracje subskrypcyjne.

Przy wydawaniu obligacji Urze-

dy Skarbowe będą żądały okazania dowodów osobistych i ewentualnie pokwitowań (dowodów wpłaty), na kwoty wpłacone na poczet Pożyczki Narodowej.

W celu uniknięcia natłoku przy okienkach Urzędów Skarbowych uprasza się subskrybentów zgłaszać się po odbiór obligacji w dniu wyznaczone przez Urzędy Skarbowe, o czym zostaną wywieszone ogłoszenia w lokalach tychże urzędów.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradziony. Pratkowskiemu Henrykowi (Jasna 22) nieznanymi sprawcami skradli z mieszkania 120 zł. w gotówce, ubranie, obuwie i bieliznę, ogólnej wartości 600 zł.

— Zatrzymanie awanturnika. Podczas doprowadzania do Komisariatu PP. znany awanturnik Jacyno Antoni (Włodowa 37), który był w stanie nietrzeźwym, znieważał czynnie st. posterunkowego Figla Władysława i post. Słokę Jana z III Komisariatu. Awanturnika osadzono w areszcie centralnym.

### PRYZGODA ZŁODZIEJA.

WILNO. Niejak Adam Korowanicz dostał się w nocy do mieszkania Hirsza Borysa (Kolejowa 9) i wyniósł z kuchni worek naczyn aluminiowych. W czasie ucieczki zlodziej przez omyłkę wpadł przez okno do mieszkania parterowego pewnej wdowy i znalazł się w sypialni. Zbudzona ze snu kobieta wszczęła nieopisany hałas, tak że zaalarmowała całą kamienicę.

Z pomocą „napadniętej” pośpieszyła policja, która po krótkiej poszukiwaniach wyciągnęła zlodzieja z pod wódowego łóżka, gdzie zdołał się ukryć.

## Od Administracji

Uprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 LIPCA 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

### NAD WILJĄ I WILENKĄ

## DZIELNICA NĘDZY

Pokłosie ankietowe poruszyło na łamach prasy wileńskiej sprawę europejskiej naszej miasta, ale co najdziwniejsze, mówiło się i pisało wiele, ale o działaniach centralnych, i artykuły łączące płace główne i główne magistrata ulie.

Padły projekty — potworzyły się grupy i partje, operowano zawziętymi terminami technicznymi i gdyby wszystkie z projektów, o których mówiono, ziścić się miały, Wilno wyglądałoby, jak najdoskonalsze miasto postępu, gdzie uwzględniono wszystkie potrzeby cywilizacyjne, zachowano skarby architektury, lat dawnych, tonące w zieleni, tu i ówdzie najeżone pięknym pomnikiem i kryształami wodotrysków i sadzawek.

To wszystko jednak, co pisano i o czym mówiono dotyczyło tylko śródmieścia i kilku ulic... o reszcie zapomniano. Reszta nie była modną, nie interesowała nikogo. A przecież poza dzielnicą centralną, poza deptakiem ulicy Mickiewicza i placem E. Orzeszkowej istnieje jeszcze jedna partja miasta, ważna niesłychanie i niesłychanie zaniedbana.

Jest to cała ogromna partja miasta dotykająca dworca kolejowego i rozbiegająca się kilku wężówkami ulic w głąb samych wąwozów ulic Szopena, Sadowej i Kolejowej.

## Pierwsze posiedzenie nowej R. Miejskiej

WILNO. Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej ma być zwołane w drugiej połowie sierpnia.

## Prace meljoracyjne na granicy z Łotwą

DO WILNA PRZYBYŁA SPECJALNA DELEGACJA Z RYGU

WILNO. — W związku z rozpoczętymi pracami meljoracyjnymi na granicy polsko-łotewskiej przez wileński Urząd Wojewódzki, przybyła do Wilna delegacja łotewska eksporterów meljoracyjnych do Mieszanej Polsko-Łotewskiej Komisji Granicznej, celem omówienia dalszego biegu prac meljoracyjnych na granicy.

W skład delegacji łotewskiej wchodzi: dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa inż. Kuze, oraz inżynierowie Abolin i Schnakenburg. Delegacja łotewska przewodniczy p. inż. Bertels.

Ze strony polskiej biorą udział delegaci ministerstwa rolnictwa i reform rolnych inż. Wawrzakowicz i ministerstwo spraw wewnętrznych inż. Knapik, oraz inżynierowie Urzędu Wojewódzkiego.

Konferencji przewodniczy delegat rządu polskiego p. radca Medyński.

## Pracownicy miejscy na challenge

WILNO. Na cele Challenge'u lotniczego pracownicy miejscy m. Wilna zebraли sumę 840 złotych.

### UCIEKAJĄ Z WIELUCIAN.

WILNO. Wczoraj z domu poprawczego w Wielucianach zbiegł 20-letni Antoni Lutyński.

Jest to już trzeci w bieżącym tygodniu wypadek ucieczki z tego zakładu.

### WYKRADLI CUKIER.

WILNO. Z wagonu na stacji towarowej pod osłoną nocy wykradziono paczkę cukru.

### KŁOPOTY EKSPRACODAWCY.

WILNO. P. Sunejko Józef (Wielka 49) powiadomił policję, że jego była służąca obchodzi sklepy gdzie go zna i kupuje różne rzeczy i artykuły, ra-chunki za które poleca kierować do swego eksprowadcy.

Sunejko prosi policję o interwencję i zatrzymanie oszustki.

### SFAŁSZOWANY KWIT.

WILNO. Dwukrotnie już pisaliśmy w jaki sposób ze składu J. Rapaporta (Stefańska 5) pobrano za fałszywym kwitem 3 worki maki.

Po ustaleniu kto piisał kwit (Breskwa z ul. Raduńskiej) policja doszła zkoło do winnych pobrania maki. Są to dwaj furmani J. Konosewicz i A. Kaniwicz, których zatrzymano.

Nie używajmy zagranicznych wódmicralnych i soli przeczyszczających mając lepsze w Polsce! WODA GORZKA MORSZYŃSKA I NATURALNA SOL MORSZYŃSKA są lekami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

## APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI

Już parokrotnie zabieraliśmy głos na łamach pism wileńskich w sprawie ulżenia niedoli dziatwy i młodzieży naszej, głodującej przez cały rok szkolny oraz pozbawionej możliwości spędzenia wakacji na wsi w lepszych warunkach zdrowotnych. Tą drogą zwracałam się do ziemiaństwa, prosząc gorąco o łaskawe składanie zgłoszeń gościnnych dworów, letnisk i szancków, któreby zechciały przyjąć choć 1 biedne dziecko przez lato. Przed rokiem podawałam najtańszy sposób sprowadzenia takich letników. Otóż o ile się ma grupę, złożoną z 10 osób, Dyrekcja Kolej, udziela 75% zniżki, jako też i przewodnikowi, 11-te dziecko jedzie zupełnie bezpłatnie. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej wojew. Wil. daje na kosztą biletów. Apel mój pozostał jednak z małymi wyjątkami, głosem wolażącego na puszczy. Z serdeczną wdzięcznością pragnę tu podkreślić ofiarności ziemian z okolic Parafjanowa i Dokszyce, którzy, pomimo nieraz ciężkich warunków materialnych od 3-eh lat udzielał staropolskiej gościnności 10 — 14 najbiedniejszym dzieciom Wilna. Jedzie tam młodzież w wieku od 10 — 18 lat, która nie może korzystać z kolonii lub półkolonii letnich tak licznie organizowanych i wzo-owo prowadzonych przez miasto, wyiera się dzieci najsłabsze, cierpiące głód i ostateczną nędzę w domu. Ze wszystkich mieszkańców naszego filantropijnego Wilna pracownicy umysłowi i młodzież szkolna oraz akademicka może najlepiej potrafi się wczuć w stan beznadziejnie smutny tych wydziedziczonych, spragnionych jeszcze bardziej na nas zasłużonego wypoczynku, słońca, widoku falujących łanów, barwnych łąk, ożywczych lasów i naszych strumieni. Tą myślą wiedziona, zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich tych, których niedola bliźniego porusza do głębi, do ludzi dobrej woli, do tych wszystkich, którzy spędzą swój urlop lub całe wakacje wśród ziemiań-

stwa naszego, by zechcieli zaapelować do czułych serc naszych ofiarnych obywateli, a ani jeden nie poskapi tego, tak obecnie taniego utrzymania. Trzeba tylko te myśli zainicjować, a stanie się czynem. Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego, używającego wywarasów letnich, jest przyznaczenie się do przyjęcia z pomocą tym najbiedniejszym. Jakaż radość opromienia te blade twarzyczki wychudzonej dziatwy, gdy wyjeżdża na wieś, a w ciągu długich miesięcy roku szkolnego iże to razy przychodzą zapytać, czy wzięcie się je do dworów, gdzie tyle ciepła serdecznego zaszła. Młodzież szkolna i akademicka, zawsze skora słuzeniu dobrej sprawie, może oddać wielką usługę, rozwijając propagandę tej akcji w okolicy, gdzie spędza wakacje. Organizacje społeczno-filantropijne naszego miasta, jak Tow. św. Wincencgo a Paulo, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet lub Narodowa Organizacja Kobiet na żądanie dostarczą najbiedniejszej dziatwy. Taki drobny czyn, niewymagający ani nadmiernego kłopotu, ani wielkich kosztów, uratuje i jedyną młode życie od chylającej gruźlicy, lub od gorszego jeszcze pesymizmu, który zatrutą swym jadem młodościan dusze. Najbiedniejsi naszego kochoanego Wilna nie mogą mieć Święta Morza, urządzmy im święto wsi sielskiej, anielskiej.

Lucja Jasiewiczówna.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Występy  
Janiny KULCZYCKIEJ  
Dziś  
„BOHATEROWIE”.  
Jutro o godz. 4 pp.  
po cenach propagandowych.  
ORŁOW.

## ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

# W terenie i na torach

Wilno 28 czerwca, 1934  
Z Wimbledonu nadchodzą następujące szczegóły:

„W pierwszym secie Tłoczyński wyraźnie stremowany i nieprzychylny do trawastego kortu, gra słabo, chwilami ślizgając się po trawie, a raz nawet upadając. Crawford wygrał w tym secie po kole 5 gemmów, dopiero potem Tłoczyński udało się przejąć inicjatywę i zdobyć kolejno dwa gemmy. Crawford miał już zbyt wielką przewagę i następny gemm zdecydował o jego wygranej, set ten trwał 18 minut.

W następnym secie Tłoczyński wykazuje pewne opanowanie kortu i prawie przez cały czas trwania gry nie wypuszcza inicjatywę ze swoich rąk. Pierwsze dwa gemmy zdobył Tłoczyński w brawurowy sposób. Crawfordowi pociągłej walce udało się wyrównać na 2:2, następnie Tłoczyński zdobywa prowadzenie 3:2, ale Crawford znowu wyrównuje. W tym okresie gry Tłoczyński gra wspaniale i nie wypuszcza inicjatywę, wynik brzmi kolejno 4:4, 5:4, i 5:5. Ostatnie dwa gemmy wystrzelił Crawford na swoją korzyść, wygrywając zarazem seta 7:5 po półgodzinnej walce.

W trzecim secie Tłoczyński wykazuje tak znakomitą klasę gry, że jest przedmiotem burzliwych owacji ze strony publiczności, która z najwyższym napięciem obserwuje walkę w decydującym secie. Tłoczyński początkowo ma przewagę i prowadzi 2:0, później walka toczy się ze zmiennym szczęściem, przy czym stosunek gemmów przedstawia się następująco (dla Tłoczyńskiego): 2:0, 2:2, 2:3, 3:3, 3:4, 4:4, 5:4, 5:5, 5:6 i 6:6 decydują ostatnie dwa gemmy, wygrane przez Crawforda. Ostatni set trwał 40 minut.

Należy sądzić, że jakkolwiek Tłoczyński został od razu wyeliminowany z dalszych rozgrywek przez przegrana, to jednak spotkanie to ma większe znaczenie, niż gdyby wygrał z kilkoma słabszymi graczami a w jednym z finałów przegrał ze średnim.

Onegdaj odbyło się w Wilnie walne zebranie Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych, Oddziału w Wilnie. Nie przeceniając roli tej placówki, trzeba stwierdzić, że wobec nieskoordynowanych działań różnych organizacji sportowych jak i dość przestarzałych poglądów kierowników tych organizacji na znaczenie propagandy sportu w prawie, uzgodnienie zasadniczych wytycznych współpracy prasy ze sportem, ma swoje znaczenie dodatnie. **W. L. N.**

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych naszego  
średka od odcisków  
**PROW. A. PAKA**

## KRONIKA BARANOWICKA

— **Wiece poselskie.** Z Mołczadzi i Ostrowa donoszą, iż odbyły się tam o charakterze informacyjnym posiedzenia członków koła BBWR, w których udział wzięli pp. poseł Poźniak, poseł Kuruś i sekretarz Pow. Kom. BBWR, Biliński. Posłowie Poźniak i Kuruś wygłosili referaty, poruszając tematy obecnej sytuacji w państwie, planu pracy, rozwoju, spółdzielczości, kultury rolnej, komasacji i inne. Poseł Poźniak referat swój poprzedził scharakteryzowaniem działalności i położonych zasług dla państwa przez tragicznie zmarłego ministra Pierackiego.

## ZEBRANIE ZYD. KASY DOBRO CZYNNOSCI

W dniu 24. VI, w lokalu przy ul. Szeptyckiego 24 w Baranowiczach odbyło się zebranie członków Kasy Dobroczynności żyd. org. Gemilut Chesed. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu obrano nowy Zarząd w osobach: prezes Goldberg Mendel, sekretarz Michalowski Dawid, skarbnik Rubinow Icko. Nowy Zarząd energicznie przystępuje do dalszego szerzenia humanitarnej działalności Kasy.

## Wilno zwycięża warszawski CIWF

(w.l.) Wczoraj po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Wilna, a stołecznym CIWF. Zwyciężyli lekkoatleci Wilna znaczną przewagą punktów 59:53:15. Z wyników wy

róźnić trzeba sztafetę 4 razy 100, wygraną przez Wilno w czasie 45.7, co stanowi rekord okręgu, oraz rzut oszczepem Lokajskiego (przeszło 58 m.) Organizacja bardzo sprawna.

## Dalsze wyniki z Wimbledonu

W poniedziałek w pierwszym dniu turnieju tenisowego w Wimbledonie rozegrano poza meczem Crawford — Tłoczyński następujące spotkania:

Amerikanin Sydney Hood pokonał Australijczyka Mc Gratha 10:8, 3:4, 6:4.

Austin (Anglia) odniósł zwycięstwo nad Sleemem (Indje) 6:3, 6:1, 6:2.

Amerikanin Shields wygrał z danym mistrzem Niemiec Prennem 3:3, 6:3, 6:4.

Stefani po walce, która miała sen

sacyjny przebieg wygrał z Landauem (Monako) 7:5, 10:8, 7:9, 7:5. Włoch nie wykazał tej formy, jakiej się na leżało spodziewać od zwycięzcy Perry'ego (na mistrzostwach Francji).

Młody gracz angielski Mare został pokonany przez Francuza Boussa 6:3, 6:1, 6:4.

Anglik Perry zwyciężył mistrza armii angielskiej Tuckeya 6:2, 6:2, 5:7, 6:0.

Wreszcie Amerikanin Stoeffen odniósł zwycięstwo nad Egipcjaninem Grandmillet 6:2, 7:5, 11:9.

## Ostatnie mecze ligowe pierwszej rundy

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi w pierwszej rundzie dobiegają końca. Do rozgrywania pozostały jeszcze następujące spotkania:

29 bm. w Krakowie — pogoń, — sędziuje p. Sznajder.

29 bm. w Warszawie: Legia — Wisła, — sędziuje p. Dobrzański.

1 lipca w Krakowie: Garbarnia — Warta, — sędziuje p. Romanowski.

1 lipca we Lwowie: Pogoń — Ruch,

w Warszawie: Legia — Cracovia.

8 lipca w Krakowie: Cracovia — Strzelec, i Garbarnia — Wisła.

Na Śląsku: Ruch — Warszawianka.

W Warszawie: — Polonia — Pogoń.

9 lipca: ŁKS — Legia w Łodzi.

15 lipca: W Warszawie: Warszawianka — ŁKS, w Krakowie: Podgórze — Warta, na Śląsku: Ruch — Polonia, w Siedlech: Strzelec — Garbarnia.

## POWIATOWA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI JEST NAJPEWNIJSZĄ INSTYTUCJĄ KREDYTOWĄ W PIŃSKU.

## KRONIKA PIŃSKA

### HOLD ZIEMIAŃSTWA BRZESKIEGO s. p. MIN. PIERACKIEMU

Bezpośrednio po tragicznym zgonie s. p. min. Pierackiego ziemianie brzescy przesłali na ręce pana premiera depeszę następującej treści: „Szezerę przejęte tragicznym zgonem na posterunku państwowym świętej i nieodżałowanej pamięci Ministra Pierackiego, ziemianstwo polskie składa wyrazy najgłębszego żalu po niezastąpionej stracie znakomitego działacza i budowniczego Rzeczypospolitej, oraz wyraża niezłomnie przeświadczenie, że zarówno bezpośredni sprawca bezmyślnego mordu, jak i środowisko, które wydało podobnego potwora, poniosą zasłużoną i jaknajsurowszą karę. Depeszę podpisał zarząd brzeskiego oddziału Kresowego Zw. Ziemian w Brześciu m/B.

### POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYN KATOLICKICH NA POLESIU

Dowiadujemy się, że w dniu 1 lipca r. odbędzie się uroczyste poświęcenie nie dwóch kościołów katolickich w Wiczówie, pow. pińskiego i w Rubryniu, pow. stołnickiego na pograniczu polsko-sockiewickim. Kościół w Wiczówie, pod wezwaniem św. Józefa, został ufundowany ze składek społeczeństwa katolickiego i przy pomocy Kurji Biskupiej Pińskiej. Poświęcenia kościoła dokona osobiście J. E. ks. Biskup Kazimierz Bukraba, ordynariusz piński. W uroczystości weźmie udział oprócz całej ludności katolickiej tej parafii, przedstawiciele kapituły, duchowieństwa, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, prasy, oraz społeczeństwa polskiego z Pińska i powiatu pińskiego.

Kościół w Rubryniu został ufundowany przez uposażony Korpus Ochrony Pogranicza. Poświęcenia kościoła dokona osobiście J. E. ks. Biskup dr. Karol Niemira, sufragan piński w asyście wyższego duchowieństwa. Następnie w tej uroczystości weźmą udział przedstawiciele wojska, władz państwowych i samorządowych, oraz społeczeństwa.

### HARCERKI PIŃSKIE WYRUSZYŁY DO OBOZU

W ubiegły poniedziałek harcerki hufca pińskiego w liczbie 37 druhen wyruszyły pociągiem popołudniowym — pod kierownictwem druhen J. Nowickiej i Milkiewiczowej do obozu letniego znajdującego się w Leśnej k. Baranowicz. Odjeżdżające harcerki zegnali licznie zebrani na dworcu rodzice i harcerze.

### Z POWIATOWEGO ZWIĄZKU ROLNICZEGO

— Wiczówska zaprowadza rasową trzodę. Komunikują nam z Powiatowego Związku Rolniczego, że wójt gminy Wiczówska zakupił dla swej gminy 13 knurów 3 miesięcznych rasy wielkiej białej angielskiej dla rozplodu.

### ZEBRANIE ORGANIZACYJNE „RODZINY KOLEJOWEJ”

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu 24 czerwca r. odbyło się zebranie organizacyjne stowarzyszenia „Rodziny Urzędniczej”, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: na prezesa został wybrany p. inż. Skwarzewski, na wiceprezesa p. dr. Jan Bagan, na skarbnika p. Roszko.

Z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej na rzeczonem zebraniu był obecny mgr. Kozłowski w Wilnie w zastępstwie naczelnika wydziału personalnego p. Naimskiego.

### NOWY ZARZĄD W K. P. W.

W ubiegłą sobotę w świetlicy KPW odbyło się zebranie Kolejowego Przystosobienia Wojskowego „Ognisko” w Pińsku. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu, nastąpiły wybory nowego zarządu w skład którego weszli: jako prezes p. Rajmund Maliszewski, naczelnik stacji, dr. Jan Bagan, inż. Kazimierz Skwarzewski i inni.

### K. P. W. PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZAWODÓW

W związku z mającymi się odbyć niebawem zawodami okręgowymi K. P. W. w Wołkowysku, miejscowe KPW organizuje eliminacyjne zawody drużyn rejonu brzeskiego, które się odbędą na stadionie w Pińsku w dniu 1 lipca r. b.

### KRONIKA GRODZIENSKA

— Ukaranie sekwestratora. Przed dwoma laty w Zarządzie Miejskim m. Grodna wykryto nadużycia, popełnione przez sekwestratora miejskiego Markusa Krasowskiego, które polegały na tem, że Krasowski ściągając od płatników podatki, wydawał im kwity prawidłowe, lecz na grzbiectach tychże kwitów zapisywał zupełnie inne kwoty i inne nazwiska płatników. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał nieuczciwego sekwestratora na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat.

## KRONIKA NOWOGRODZKA

— Odczyt. W dniu 25 b. m. w Nowogrodzku Miejscowy Związek Teatrów urządził odczyt. Przemawiał sędzia S. O. z Zamościa Kryczyński Leon na temat podróży do Marokko i z powrotem do Polski.

— Pożary. W dniu 25. b. m. na kolonii Zastecie gm. zdzielskiej z nieustalonych przyczyn spaliła się stodoła na szkole Gierny Macieja. Stodoła była ubezpieczona w PZUW w Słonimie.

W dniu 24 bm. we wsi Podkosowie gm. niehniewickiej z nieustalonych przyczyn powstał pożar, który strawił 4 stodoły. Budynek były ubezpieczony w PZUW w Słonimie. Straty wynoszą 1.400 zł. W akcji ratowniczej brała udział straż ze Szczerca i Nieniewiczy.

— Kradzieże. W nocy na 19. VI, r. b. we ws. Nowosady gm. Kuszelewskiej nieznani sprawcy za pomocą oderwania desek dostali się do komórki, skąd na szkodę Bryndy Mikolaja skradli ubranie i różną bieliznę na sumę 200 zł.

Tej samej nocy, prawdopodobnie ci sami sprawcy zapomocą wydarcia strzechy dostali się do komórki Trofimycka Stefana mieszkańca chutoru Kościuki gm. kuszelewskiej, skąd na szkodę tegoż skradli płótno wiejskie go wyrobu, bieliznę, biżuterję na ogólną sumę 240 zł.

W dniu 23 bm. Alpersztejn Chana zamieszkała przy ulicy Słonimskiej Nr. 11 w Nowogrodzku zameldowała władzom policyjnym, że w dniu 20 bm. została jej skradzione z mieszkanki złoty zegarek damski, pierścionek złoty oraz inna biżuteria z amerykańskiego złota. W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał Hajduk Włodzimierz, mieszkaniec wsi Leźniewicze Wielkie gm. horodeczaniskiej od którego biżuterję odebrano i zwrócono poszkodowanej. Amatorom biżuterji zaopiekowały się władze sądowne.

## Programy radiowe

WILNO  
Czwartek dnia 28 b. m.  
6.30 — Pieśń  
6.40 — Gimnastyka  
7.05 — Dziennik poranny  
7.20 — Chwilka Pań domu.  
11.55 — Czas  
12.03 — Kom. meteor.  
13.00 — Objęcia warty głównej przez Marynarkę Wojenną  
13.20 — Audycja dla dzieci danc. „Cate Paradis”.  
16.00 — Audycja dla dzieci.  
17.00 — „W świetle rampy” nowości teatralne — omówi Z. Falkowski.  
17.15 — Koncert solistów  
18.00 — „Napoje mleczne przygotowane w domu” pog. wygl. J. Lipiński  
18.15 — Słuchowisko  
19.00 — Skrzynka pocztowa  
19.15 — „Ze świata radiowego” — pog. wygl. A. Daun.  
19.50 — Wiadomości sportowe.  
19.55 — Wil. kom. sportowy.  
20.00 — Myśli wybrane.  
20.02 — Transm. uroczystości tradycyjnych wianków na Wiśle.  
20.30 — Muzyka lekka  
21.00 — Transm. z Gdyni.  
21.12 — Koncert popularny.  
22.00 — „Piętnastolecie traktatu Wersalskiego” — felj. wygl. St. Poraj.  
22.15 — Transm. z Poznania — Wianki na Warcie  
22.45 — „Przysposobienie wojskowe w szkołach, jako czynnik wychowania obywatelsko — państwowego” odczyt wygl. Antoni Nawrocz.  
23.05 — Muzyka taneczna

## WARSZAWA

PIĄTEK 29. VI 1934 r.  
8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.35 Muzyka z płyt. 8.38 Gimnastyka. 8.53 Muzyka z płyt. 9.05 Dziennik poranny. 9.20 Chwilka pań domu. 9.25 Muzyka (płyty). 10.25 Program na dzień bież. 10.30 Transm. na bożenstwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Po Nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Koomun kat meteorologiczny dla wsi. 12.10 „Morze w polskiej muzyce symfonicznej i wokalnej” poranek muzyczny. 13.05 Pan K. Sre menger wygłosi prelekcję p. t. „Morze w muzyce”. 13.15 Muzyka lekka. 13.45 „W obozie ochotniczym drużyn robotniczych”. Reportaż p. Paciorkowskiego. 14.00 Godzina muzyki lekkiej. 15.00 Feljton ze Lwowa. 15.15 Pieśń kaszubskie. 16.00 Słuchowisko p. t. „Szczęście na poddaszu” w-g Jana de Letratz. 17.00 Przegl. teatralny. 17.10 Polska muzyka ludowa. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Pieśń polska i obca. o morzu. 18.45 (Feljton liter.). „Pióro i Bandera” — wygl. p. J. Stepowski. 19.00 Rozmowa tości. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Piosenki rewjowe (płyty). 20.00 „Mysli wybrane”. 20.02 Feljton aktualny. 20.12 Koncert symf. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02 D. c. koncert symfonicznego. 22.00 Skrzynka poczt. techniczna — omówi p. W. Frenkiel. 22.15 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.30 Muzyka salon. 23.00 Wiadom. nieterol. dla komunikacji lotniczej. Komunikat polic. 23.05 Muzyka tan. z

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27 czerwca  
WALUTA  
Belgia 123.80 124.11 123.49  
Berlin 207.25 208.25 206.25  
Gdańsk 172.67 173.10 172.24  
Holandia 359.55 360.45 358.65  
Kopenhaga 119.25 119.85 119.65  
Londyn 26.69 26.82 26.56  
Kabel 5.30 1/8 5.33 1/8 5.27 1/8  
Paryż 34.94 35.03 34.85  
Praga 22.01 22.06 21.96  
Stokholm 137.60 138.30 136.90  
Szwajcaria 172.33 172.76 171.90  
Włochy 45.26 45.35 45.14  
Tendencja niejednolita

## GIEŁDA ZBOŻOWA TOWAROWA I LNIARSKA

w Wilnie, z dnia 27 czerwca 1934 r.  
Za 100 kg. parcyt Wilno.  
CENY TRANZAKCYJNE:  
Zyto II standard 13,25.

Pszenica zbierana 19,50 — 21,00.  
Mąka pszenna 0000 A luks. 32,25 — 35,00.  
Mąka żytnia 55% — 23,25 — 24,50.  
Mąka żytnia 65% 19,50 — 20,25.  
Mąka żytnia siatkowa 17,50 — 18,75.  
CENY ORJENTACYJNE:  
Zyto I standard 13,50 — 14,00.  
Owies standardowy 16,00 — 17,00

## Ofiary

Ku uczczeniu s. p. Telesfora Boruckiego, dyrektora Oddz. Banku Polskiego w Kaliszu, zamiast wieńca składającego złotych 120 (sto dwadzieścia) na rzecz „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej”, której zadania były zawsze tak bliskie Jego Osobie: Lastowski Józef, Luczyński Wincenty, Miłkowski Roman, Rudziński Henryk, Ruciński Roman, Ruszczyk Zygmunt, Waszkiewicz Antoni i Żukowski Antoni.

Bożimiennie dla „W.R.” zł. 5.  
Bożimiennie dla W. R. gr 30.

## Komunikat kina „CASINO” Piątek, dnia 29 czerwca — otwarcie sezonu letniego. Miesiąc najnowszych szlagerów kinematografii europejskiej!

Jutro w piątek dnia 29 czerwca — Wielka premiera!  
Potężny dramat p. t. „Raj przestępców — Pożądana”  
W rolach głównych: Dorothy Mackall, John Wray i Victor Varconyi. Nadprogram: najnowsze dodatki dźwiękowe. Seanse 2, 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

## Kino Rewja COLOSSEUM

Ceny od 25 gr. Dziś niebywały dotychczas program: Najweselejsza komedia sezonu w-g V. Wasermana. Reżyserji Mac Fryczas  
ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI  
Film ocale niebo przewyższa „Feldmarszałka”. W roli gł. Vlasta BURIAN.  
Na scenie: Calkowicie nowy program rewjowy p. t. „Troški precz — humor, śmiech, główna rzecz”.  
BALET: tenis arabski dueł Grey, „NA HAWAJU” — Grzybowski i trio Grey-Płoski dziadkowski — Maczorowski Duet aktualny — Maczorowski. Taniec węgierski „Fox” wykona Trio Neryttie Aktówka p. t. „Prezent dla Ponia” (Grzybowski, Janowski i Borski).

Na żądanie publiczności poezjalne występy Iny Biellcz.

## „ROXY” Ceny niższe parter od 40 gr. Dziś. Program Nr. 4

Na scenie: Rewja p. t. „Kryzys kończy się”  
Udział biorą: Nina Fedorówna, Marta Popielewska, Stanisław Gozdawa, Gołębowski i Sewerny Orlicz  
Na ekranie: Potężny dramat miłości i poświęcenia p. t. „NOCNY EXPRESS”  
W rol. gł. Ruth Hill i Robert Elliot. Początek seansów o g. 4, 6.30, 8.30 i 10.20

## „HELIOS” Dziś. Prawdziwe orgie śmiechu

Najdowcipniejszy film wielkiego Burzeta Keatana  
„Profesor w kabarecie”  
Eksplozje śmiechu, burzawy wesołości, barze zachwyty towarzyszą na całym świecie tej najnowszej kreacji króla komików.  
Nad program Atrakcje. Ceny niższe od 25 gr. Początek 4-ej.

## „CASINO” NA RINGU: Dziś. 9 wiecz. Ostatni dzień

Dziś zakończenie turnieju i rozdanie nagród! Wszystkie walki decydujące — finałowe!  
1) Torno (Polska) — Binger (Zyd. hercules)  
2) Ferestanoff (Bułgaria) — Grabowski (Polski Olbrzym)  
3) Langer („Makkabi” — i atowiec) — Krauss (Niemcy)

## „PAN” Dziś Douglas Fairbanks i Bebe Daniels w najnowszym, przepięknym i łmie pełnym humoru napiętej i efektywnej wystawie

Wspaniały nadprogram: Dotąd niewidziane wyjątkowo ciekawe zdarzenia światowe oraz konkursowe dodatki dźwiękowe Ceny od 25 gr.  
W następnym programie: Ostatnia zdobycz produkcji sowieckiej „ZIEMIA PRAGNIE” — Rewelacja wytwórni „Sowkino”.

## POKÓJ odnowiony łąnio do wynajęcia. Uniwersytecka 9—15.

## Lekarze

Doktor GINSBERG  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Doktor J. BERNSTEIN  
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9—1 i 4—8.

## Kupno i Sprzedaż

Kupię młocarnię parową Wymiar bębna 30—45 cali. Oferty z podaniem ceny do Administracji „Słowa” — 13.

## Lokale

Dwa pokoje, słoneczne, łożenka, używalność kuchni. Jagiellońska 16, m. 8.

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane słoneczne pokoje z balkonem. Dąbrowskiego 12—3.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami na 1 piętrze z balkonami — ciepłe i słoneczne, ul. Białostocka Nr 6, m. 3 — była Kolonia Montwiłłowska. Ogłądać od 11 — 13 i 18 — 19

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze. Białostocka nr. 6, m. 6, była kolonia Montwiłłowska.

POTRZEBNE mieszkanie 3—4 pokoje z wygodami z balkonem lub ogródkiem. Oferty do Administracji J. G.

2 POKOJE z używalnością kuchni, słoneczne z osobnym wejściem, wszelkie wygody do wynajęcia Subocz 21, m. 4.

## Różne

O POMOC wotam dla biednej, zrozpaczonej wdowy z 1 1/2 rocznym dzieckiem bez dachu i chleba, Lzsa choroby męża zastawiła w obozardzie nożną gabinetową maszynę do szycia pod Nr. 7941. O wykupienie jej biega by zapracować na utrzymanie dzieciątka, o składaniu najmniejszych ofiar w Redakcji „Słowa” pod literami W. R.

## Zguby

ZGUBIONY indeks wydany przez U. S. B. na imię Kohosa Goldsztejna Nr. 3876, unieważnia się.